Nr. 110. Środa, 13 Maja 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY"

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

L. 40.003.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo dolno-austryackie wzbroniło rozporządzeniem z dnia 6 maja b. r. l. 43.163 z powodu pomoru, jak również z powodu częstych przypadków zawleczenia tej zarazy, przywozu świń na handel przeznaczonych (Handel-Futterschweine) z całej Galicyi do Austryi Dolnej.

Natomiast ze względu na stan zarazy pyska i racic w Galicyi ogłosiło toż c. k. Namiestnictwo tem samem rozporządzeniem z dnia 6 maja b. r. l. 43.163, że przepisy, tyczące się ograniczenia wywozu przeżuwaczy i świń rzeźnych do Austryi Dolnej z powiatów Galicyi zapowietrzonych zarazą pyska i racic, ogłoszone tutejszem obwieszczeniami z dnia 2 i 22 listopada 1895 l. 89.810 i 94.784 stosowane być mają nadal tylko do przeżuwaczy i świń na rzeź przeznaczonych, które pochodzą z politycznego powiatu lwowskiego.

Zakaz niniejszy wchodzi w wykonanie w miejsce zakazu ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 4 maja b. r. l. 37,598.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z tem, że przekroczenia tego zakazu karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (nr. 51 Dz. u. p.).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 maja.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wygłoszona w toku ponownej dyskusyi nad ustawą o emeryturach urzędniczych i pensyach wdowich.

Wysoka Izbo!

Pan preopinant, (pos. Piętak), dotknął sprawy sankcyonowania ustawy niniejszej. Pojmuję zupełnie stanowisko pewnej części urzędników, która pragnęłaby pierwej podwyższenia płac, zanim przybędzie nowy ciężar, połączony z ustawą niniejszą. Ale uregulowanie płac urzędniczych jest to sprawa, która znajduje się przecież już w toku i jest tylko kwestyą czasu. Rząd dotychczas nie mógł jeszcze wnieść do Izby dwu projektów odnoszących się do pokrycia nowych wydatków, ale na wszelki sposób je wniesie, a wtedy od wys Izby zależeć będzie, czy je uchwalić zechce. A więc pod względem podwyższenia płac nie potrzebują urzędnicy się niepokoić, boć to rzeczywiście tylko kwestya czasu i podwyższenie płac koniecznie nastąpić musi. O wiele pilniejsze jest polepszenie emerytur i pensyj, bo co przed chwilą pan poseł wymownie nakreślił, to jest rzeczywistą prawdą. Rząd przeto przedsięwziął sobie nie odwlekać Najwyższej sankcyi ustawy. Przyrost wydatków, jaki ustawa niniejsza pociągnie za sobą, wynosi nie mniej jak 2,200.000 zł. na rok; z tego strąciwszy 1,300.000 zł. opłat, które przy teraźniejszych płacach urzędniczych spadną na urzędników, otrzymamy na czysto 900.000 zł. przyrostu wydatków skarbowych. Gdybyśmy ustawę jeszcze w miesiącu bieżącym przedstawili do sankcyi, wtedy z tych 900.000 zł. przypadłoby na rok bieżący 600.000 zł. nowego ciężaru dla skarbu. Ponieważ ta kwota 600.000 zł. może jeszcze być pokryta z preliminowanej przewyżki dochodów budżetu tegorocznego, przeto mam zaszczyt imieniem Rządu oświadczyć, że jeżeli wys. Izba uchwali ustawę zgodnie z uchwałami Izby panów, Rząd ma zamiar przedłożyć ją do Najw. sankcyi. *(Brawo, brawo).*

Pan pos. Kaizl wśród okrzyków zdumienia opowiadał swoim kolegom młodoczeskim wielką nowinę, że wedle uchwały Izby panów pensye wdowie trzech najwyższych stopni urzędniczych, trzeciego, drugiego i pierwszego, mają wynosić równo po 3000 zł. Pan poseł twierdzi, że to sprzeciwia się prawidłu, któreśmy ustanowili w pierwszej dyskusyi, t. j. że powinna zachodzić pewna zgodność między płacą urzędniczą a pensyą wdowią. Nie przeczę, że Rząd trwa na tem stanowisku; tylko przyznać nie mogę, iżby uchwała Izby poselskiej: 2200 zł. dla trzeciego stopnia, 2600 zł. dla drugiego, 3000 zł. dla pierwszego, zgadzała się z tem prawidłem; owszem Rząd w uchwale takiej widzi niezgodność między płacami urzędniczemi a pensyami wdowiemi. Prawda, że przy równej dla wszystkich trzech najwyższych stopni pensyi wdowiej 3000 zł. ginie niejaka symetryczność skali pensyjnej; ale nie Rządowi czynić można zarzut z braku symetryi, skoro właśnie wedle projektu rządowego pensye wdowie aż do najwyższego stopnia symetrycznie były ułożone (3000 zł. 4000 i 5000 zł.).

Pan poseł chce, by Rząd wywarł nacisk na Izbę panów, aby przychyliła się do uchwały Izby poselskiej. Ale pominąwszy nawet okoliczność, iż Rząd wręcz odrzucić musi żądanie, aby wywierał nacisk na tę czy ową Izbę, Rząd w niniejszym wypadku mógłby tem mniej podjąć się wywarcia takiego nacisku, że wcale nie zgodził się na uchwałę Izby poselskiej, jak to wówczas całkiem otwarcie oświadczyłem. A więc byłoby to wymagać od Rządu zbyt wielkiej ofiarności, żeby ujmował się za uchwałą, na którą sam się nie zgadza. Rządowi zresztą wcale nie chodziło o to, żeby wnioski jego literalnie co do joty były przyjęte; zgodził się owszem na wniosek referenta w Izbie panów, proponującego po 3000 zł. równo dla wszystkich trzech stopni najwyższych, bo propozycya ta jest w zgodzie z tem, co Rząd oświadczył był w Izbie poselskiej, mówiąc, że koniecznie obstawać musi przy 3000 zł. dla stopnia trzeciego, a co do drugiego i pierwszego pozostawia unormowanie pensyj wdowiej najzupełniej własnemu uznaniu wys. Izby. Co więcej, mogę wys. Izbę zapewnić, że imieniem Rządu komisyę Izby panów wyraźnie prosiłem, żeby nie podejmowała pierwotnych wniosków Rządu, bo Rząd ze względu na dyskusyę przeprowadzoną w Izbie poselskiej musiałby odmówić teraz swojej aprobaty, gdyby Izba panów zechciała przywrócić nie tylko na trzecim, lecz i na dwu najwyższych stopniach liczby projektu rządowego.

Co się tyczy zarzutu pos. Kaizla, że ten brak symetryi, za który, jak już wspomniałem, Rząd nie jest odpowiedzialny — symetrya ostatecznie też nie jest *in merito* rzeczą główną — że więc ten brak symetryi sprzeciwia się duchowi biurokratyzmu, niechże pan poseł będzie łaskaw pozostawić to nam biurokratom. Gdy reprezentanci Rządu mówią, że niema w tem nic niewłaściwego, lub przynajmniej nic niestosownego, żeby wdowa po namiestniku pobierała właśnie tyle co wdowa po ministrze i po prezesie gabinetu, wtedy może i pan poseł tem się zadowoli.

Przy tej sposobności jedno jeszcze nadmienię. Nie mam prawa ganić, co którybądź z członków tej Izby wygłasza: mimo to sądzę, że Rząd, będąc co do zdania swego w zgodzie z Izbą panów, może za niewłasciwe uznać wyrażenie *nonsens*, którego pan poseł tutaj użył. Rząd zgadza się na uchwałę Izby panów, a nie zdaje się mu, iżby to był *nonsens;* owszem mniema, że pan poseł niesłusznie obwinia Izbę panów o uchwały bez sensu.

Co się tyczy zarzutu zwłoki, pozwolę sobie nadmienić, że Izba panów żadnej zgoła nie sprawiła zwłoki co do ustawy uniniejszej. Gdyby Izba poselska przed kilkoma tygodniami była usłuchała prośb Rządu i uchwaliła n. p. wnioski pos. Lorbera, ustawa niniejsza byłaby już dnia 1 maja uzyskała sankcyę Najwyższą i niejedna z tych, którą w tym czasie dotknęło nieszczęście wdowieństwa, byłaby już skorzystała z dobrodziejstwa ustawy.

A nakoniec pos. Kaizl mówi, że cała ta dyskusya i to, co z niej wyniknie, jest tylko

---

60)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR."

III.

(Ciąg dalszy).

W pół godziny po zniknięciu w czeluściach Czarnego i komika wiedeńskich sznycli, a przy drugich kuflach piwa, czarny raptownie zbladł, oczy przewrócił, głowę przechylił na poręcz stołka i zajęczał straszliwie....

Komik drżał na całem ciele i płakał z boleści budząc litość. Starszyzna i mieszczanie przypadli do nich, lecz mama strasznym zawołała głosem:

— Wiązać ich!

Towarzystwo oniemiało, mama powtórzyła rozkaz.

— Związać i przymocować do stołków. Janek leć po fizyka miasta!... Może to cholera, a gotowi powiedzieć, żem ja ich struła i zniszczyć mnie! Niech doktor osądzi!

Czarny, zapominając o boleściach, rzucił się jak lew na służbę i dałby jej radę, gdyby nie starszyzna „Sokoła" chwytająca go w kleszcze swych muskularnych rąk. Komik chciał uciekać, lecz go przytrzymano. Związani, klęli straszliwie, szamotali się i wrzeszczeli. Zaniesiono ich na krzesłach w paradzie do osobnego pokoju, drzwi zamknięto, towarzystwo otoczyło mamę.

— Wiem ja co robię — mówiła poważnie — znam starego Gąsiora i aktorskie sztuki, sama byłam aktorką. Zobaczymy!... — Dała znak ręką. — Słyszycie ucichli. Skóra na nich drży, boleści ustały.

Zaczęto patrzeć przez dziurkę od klucza. Dwóch Sokołów wybiegło na ulicę, jeden drugiemu skoczył na ramiona, spojrzeli w okno, struci naradzali się cicho.

Sprowadzony przez Janka wpadł na salę z dwoma pachołkami magistratu, fizyk.

— Rozwiązać ich — zawołał — i gdy służba odplątywała węzły, badał uderzenia pulsu.

Chorzy ponuro milczeli.

— Puls jak u nowonarodzonych dzieci. Języki?

Czarny i komik zacisnęli usta milcząc jak ofiary męczeństwa. Doktor zwrócił się do pachołków:

— Wziąć ich pod klucz, do jutra w obec sędziego śledczego namyślą się: czy pokazać języki, lub nie.

Klucz i sędzia podziałali magicznie. Pierwszy wystawił język komik, za nim Czarny.

— Czerwone jak ugotowane raki — zawołała mama wśród śmiechu....

— Gdzie was boli? — indagował doktor.

— W dołkach — odpowiedział komik krzywiąc się żałośnie.

Doktor pomacał.

— Blaga!... Spiszemy protokół.... i....

— Nie cierpię protokołów — przerwał komik — i powiem prawdę, żeśmy tylko tak sobie dla facecyi chcieli pożartować.

— I gdyby się udało zgubić mnie — zawołała mama — zniszczyć, okrzyczeć, że ja ludzi truję. Proszę pana fizyka i wszystkich moich gości do kuchni.

Zwróciła się do pachołków.

— Zaprowadzić i tych durniów za nami, niech zobaczą.

Kuchnia biła w oczy czystością, mięso i masło świeże. Fizyk winszował mamie, Sokoły objawy zachwytu wyrażali głośnymi wykrzyknikami. Mama postawiła dla gości parę butelek wina. Zaczęto pić, rozprawiać i śmiać się. Pachołkowie pilnujący aktorów dostali po kuflu piwa.

Czarny i przy nim komik stali jak pod pręgierzem. Z twarzy Czarnego spływał kroplami pot wściekłości, komik zawstydzony rad był schować się pod ziemię. Wodzili błędnemi oczyma. Fizyk i Sokoły, a z kolei i mieszczanie drwili z nich niemiłosiernie....

W połowie uczty mama ulitowała się nad biedakami, pozwoliła im odejść.

— Lecz pod warunkiem, że przeprosicie mamę — zawołał fizyk.

— Przepraszajcie — dodali Sokoły.

Naprzód komik za nim Czarny przykładali w milczeniu usta swe do ręki mamy. Czarny rad był ją ukąsić, skłonili się i odeszli.

Za chwilę Czarny przez otwarte okno zawołał:

— Słyszysz ty stara trucicielko, pójdziesz do kryminału za to, żeś wiązała i więziła wolnych obywateli państwa!...

— Łapać łajdaków! — krzyknął fizyk; sokoły wypadli na ulicę, lecz aktorzy znikli w ciemnościach nocy.

Nazajutrz po miasteczku wieść rozniosła sławę restauracyjną mamy, na tle przygody dwóch aktorów, zapłaconych przez Gąsiora, z zemsty nad córką za to, że nie chciała mu płacić za występy.

Oburzenie rosło z każdą chwilą, Gąsior wściekły zwymyślał Czarnego i komika, dał im po dziesiątce gratyfikacyi, wypłacił całomiesięczną gażę i wygnał z miasta.

— Czekajcie na mnie w lipcu w Szczawnicy — mówił na pożegnanie — Domyślam się, że złapanie wasze, to sprawka dwóch drabów, przywiezionych przez tę bohaterską małpę dla robienia jej reklamy. W Szczawnicy sprawimy im bal.... popamiętają nas.

— Widziałem jak się naradzali i szeptali — rzekł komik.

— Zwąchali — zawołał Gąsior — lecz my im powonienie stępimy, a bohaterkę oćwiczę rózgą sam. A teraz w nogi, nie pokazywać się w teatrze, na ulicach, przepadnijcie....

— Czyby starej wiedźmie przed wyjazdem nie powybijać szyb w restauracyi — zrobił uwagę komik.

— Ani mi się ważcie.... powiedzieliby, że ja wam kazałem.

— Lepiej zbić starego pijaka i tego młodego głupca, co udaje artystę — rzekł Czarny.

— Ile wam się podoba. Połamcie im żebra, karków nadkręćcie.... i owszem.... i owszem...

Tego samego dnia rano mama kończyła rozmowę z córką.

— Nie mógł mi Gąsior lepiej pomódz. zobaczysz co za tłok dziś będzie u mnie.

— Jestem przygotowana na sto porcyi samego mięsa! Majątek zrobię! Widzisz jak się Bóg opiekuje nami i wszelkie sztuki wrogów na dobre obraca. Bośmy też swoją uczciwością i pracą zasłużyły na to....

— Lecę już, nie mam chwili czasu. Ty się nie pokazuj, czytaj sobie, baw się, rób co chcesz i czekaj póki stary łajdak sam tu nie przyjdzie, wtedy mu zagrasz. Ha, ha, zaśmiała się — jaką on ma dziś minę. Czuję, że mamy kawałek chleba, którego nikt nam już nie

wyrazem uległości Izby poselskiej względem Izby panów. Znowu nie mam prawa mieszać się do tej kwestyi spornej i pozwalam sobie tylko zaznaczyć, że właśnie przed pół godziną Izba poselska uchwałą swą o inspektorach górniczych dowiodła, iż Izbie panów ulegać nie myśli. Proszę przyjąć wniosek w brzmieniu uchwały Izby panów. *(Huczne brawa).*

Z biura sejmowego klubu rolniczego odbieramy następujący komunikat:

„Sejmowy klub rolniczy, którego statut przepisuje zebrania po za czasem sesyi sejmowych obradował w dniach 10 i 11 b. m. w biurze galic. towarzystwa gospodarskiego pod przewodnictwem Stanisława hr. Stadnickiego. Głównym przedmiotem obrad było obecne położenie polityczne i społeczne kraju, które obszernie omawiano. Przedewszystkiem zastanawiano się nad agitacyą radykalną, która coraz silniej szerzy się między ludnością wiejską. Jednomyślnie stwierdzono, że ta agitacya, nie przebierająca w środkach, posługująca się częstokroć teroryzmem wobec tych, którzy mają odwagę stawiać jej opór, zmierza konsekwentnie do rozniecenia waśni społecznej i rzuca między lud hasła nienawiści ku zamożniejszym, nieufność ku wykształconym, podkopuje wiarę i oparte na niej zasady moralności a natomiast wymaga ślepego posłuszeństwa dla kierowników tego ruchu, pragnących owładnąć ster mas ludowych. Samodzielne objawy życia politycznego między włościaństwem, które ze względu na postęp oświaty są całkiem naturalne i w interesie ogólnym rozwoju społecznego pożądane, znajdują w tych właśnie kierownikach z radykalnego obozu zawziętych i nieubłaganych przeciwników. Skutki tej agitacyi, są już dziś wielce ujemne, a dalsze następstwa mogłyby być jeszcze gorsze, jeżeli społeczeństwo samo nie stanie energicznie w obronie zagrożonych podstaw społecznego ładu i porządku.

Uznano zgodnie, że jest obowiązkiem wszystkich żywiołów inteligentnych a dbałych o przyszłość kraju, jednoczyć się w pracy około rzeczywistego dobra ludu. Taka praca najskuteczniej sparaliżuje jałowe agitacye, których widocznym celem jest tylko rozluźnienie wszystkich węzłów, jakie dotychczas łączą lud wiejski z duchowieństwem, obywatelstwem ziemskiem i inteligencyą miast. Należy zatem korzystać z każdej sposobności zetknięcia się z włościaństwem, nietylko w radach powiatowych ale także w instytucyach lokalnych, jak Kółka rolnicze, kasy zaliczkowe, Rady szkolne miejscowe i t. p. Praca wytrwała dla pożytku ludności wiejskiej w tych instytucyach lokalnych będzie dowodem, że właśnie u warstw zamożniejszych i wykształconych znajdzie włościanin skuteczną radę i pomoc.

Oprócz obrad nad ogólną sytuacyą kraju pod względem politycznym i społecznym zastanawiano się nad kilku kwestyami ustawodawstwa krajowego, które prawdopodobnie wejdą na porządek dzienny przyszłej sesyi sejmowej.

Zebranie było liczne, gdyż wzięli w niem udział prawie wszyscy członkowie klubu. Obrady zakończono życzeniem, aby jeszcze przed zebraniem Sejmu odbyło się powtórne posiedzenie celem szczegółowego rozpatrzenia programu prac sejmowych".

Koło polskie.

Z Wiednia piszą do *Czasu* pod dniem 10 b. m.: Na początku dzisiejszego posiedzenia Koła polskiego prezes Zaleski oświadczył, że wielu z posłów polskich, nieobecnych na posiedzeniu Izby dnia 5 maja, usprawiedliwiło swoją nieobecność ważnymi powodami. Dalej przedstawiano, że bliższe rozpatrzenie stanu faktycznego w Izbie wykazało, iż przyjęcie wówczas wniosku Bareuthera o tajnem głosowaniu przy wyborze posłów do Rady państwa spowodowane było najwięcej tem, że lewica niemiecka, która takiemu samemu wnioskowi sprzeciwiała się w komisyi izbowej, głosowała w Izbie za tym wnioskiem, a większość członków klubu Hohenwarta była 5 maja nieobecną w Izbie. W Kole wyrażano oburzenie na te dzienniki galicyjskie, które wypadek, jaki zaszedł w Izbie 5 maja wyzyskują w celu uderzania na całą reprezentacyę kraju, to jest na Koło polskie, które co do pytania, rozstrzyganego na posiedzeniu Izby 5 maja, powzięło uchwałę, zgodną z dobrem kraju i odpowiednio tej uchwale głosowało solidarnie w Izbie. Przeciwne uchwale Koła rozstrzygnięcie wspomnianego pytania nie jest przecież winą Koła polskiego, ani nawet wyłączną winą tych kilkunastu nieobecnych wówczas w Izbie posłów polskich (których część miała nawet w tej sprawie odmienne zdanie i usunęła się od głosowania), ale więcej może winą innych stronnictw parlamentarnych i winą obecnych stosunków w Izbie.

Następnie Koło uchwaliło, popierając wniesioną petycyę, żądać ponownie zmiany ustawy o podatku czynszowo-domowym, którego wielką wysokość, niesłuszny, niewłaściwy, a uciążliwy sposób wymiaru, według dotychczasowej ustawy, uznały oddawna wszystkie prawie stronnictwa, a nawet uznał sam Rząd w oświadczeniach swoich, złożonych w Izbie przed paru latami. Uchwaliło także Koło domagać się, aby jak najrychlej, a w każdym razie na tegorocznej sesyi, Rząd przedłożył Izbie projekt ustawy o przymusowem zabezpieczeniu wszystkich budynków od ognia.

Wreszcie w Kole polskiem toczyły się długie poufne obrady o przyszłem taktycznem postępowaniu w Izbie i o poprawkach, które wnosić należy do zaprojektowanych artykułów, zniżających podatki: gruntowy, czynszowo-domowy i zarobkowy, przy wprowadzaniu w wykonanie ustawy o podatku osobisto-dochodowym, oraz do artykułów, przeznaczających na rzecz kraju część dochodu podatku osobisto-dochodowego.

W sprawie emigracyi do Brazylii.

Według najnowszych wiadomości, imigracyę do stanu Parana wstrzymano zupełnie; emigranci do stanów Rio Grande do Sul i Santa Caterina sami muszą opłacać podróż. Do Stanu San Paulo jest wprawdzie przewóz bezpłatny pod ostrymi warunkami, ale z wyraźnem wykluczeniem wychodźców z Galicyi. Natomiast agenci werbują do północnego stanu Miwas Geraco, gdzie wychodźcy z Galicyi nie są w stanie znieść stosunków klimatycznych. Przed podróżą do tego stanu ostrzega się jak najstanowczej.

Ze Zbaraskiego wyjechała w kwietniu deputacya, złożona z lekarza i dwóch włościan, do Genui, aby poinformować się o właściwym stanie rzeczy co do wychodźtwa. Deputacya przybyła do c. i k. konsulatu, wykazując się pismem polecającem trzech urzędów parafialnych. Wiadomości, iż bezpłatny przewóz do Brazylii zastanowiono, nie chciała wierzyć, utrzymując, że władze rozmyślnie pogłoskę tę rozpuszczają, aby chłopów powstrzymać od wychodźtwa. Konsul udzielił deputacyi informacyi o stosunkach w Brazylii: wskazał niebezpieczeństwa, na które wychodźcy się narażają, wyjaśnił mianowicie jedną ważną okoliczność, o którą dotychczas nie bardzo się troszczono. Ponieważ rząd brazylijski pewną przestrzeń gruntów zapewnia wychodźcom według ich wyboru do osiedlania się, wychodźcy mniemają, że zaraz po przybyciu do Brazylii obejmą grunt sobie wyznaczony, uprawią i obsieją. W rzeczywistości zaś otrzymają tylko kawał lasu dziewiczego, który z wielkim trudem i nakładem muszą karczować, uprawiać, nadto zakładać własnym kosztem drogi i ścieżki, aby uzyskać komunikacyę z innemi osadami i zapewnić sobie zbyt produktów. Wobec tego jasne jest, jak wychodźcy, wyobrażający sobie, iż wszystko zastaną gotowe, muszą się rozczarować po przybyciu na miejsce i jaka praca ich czeka. Że agenci emigracyjni takich wiadomości nie udzielają wychodźcom i że wszystko przedstawiają w różowem świetle, to pewne. Deputacya zbaraska była u kilku agentów emigracyjnych, obawiać się więc można, że agenci usiłowali sprawę w innem świetle przedstawić, niż konsulat. Jeżeli tak, to mamy jeden powód więcej, aby ostrzegać przed wiadomościami agentów.

Jubileusz centrum katolickiego w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim.

Szczere sympatye towarzyszyły ze strony społeczeństwa polskiego obchodzonemu w tych dniach jubileuszowi ćwierćwiekowego istnienia w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim stronnictwa centrum katolickiego. Rzadko się zdarza, aby parlamentarne stronnictwo, powstałe wśród niepomyślnych okoliczności, w początkach swoich mało znaczące i mające do walczenia z rozlicznemi trudnościami, rozwinęło się tak potężnie i zdobyło tak przemożny wpływ na ukształtowanie wewnętrzno-politycznych stosunków swojego kraju jak to właśnie powiodło się niemieckiemu stronnictwu katolickiemu. O jego powadze, znaczeniu świadczy już ten sam fakt, że członek centrum zajmuje dzisiaj fotel prezydenta parlamentu, a w sejmie pruskim już od szeregu lat bywa wybierany pierwszym wiceprezydentem jeden z przywódców tej partyi. Windthorst, Malinkrodt, bracia Reichenspergerowie, biskup ks. Ketteler, Frankensztein, Savigni, Schorlemer, ks. Muller i inni wytworzyli z centrum stronnictwo na wskroś chrześciańskie. Zasady chrześciańskie stanowiły źródło jego siły i spójności, były drogoskazem dla dążeń i sposobów działania, były jaśniejącym celem zabiegów i walk. Za prawdę, wolność i prawo! Tak brzmiało zawsze hasło centrum. Staczając walki w obronie zagrożonego Kościoła zajmowało się równocześnie gorliwie wszelkiemi sprawami politycznemi i społecznemi. Wszystko mierząc i do wszystkiego stósując zasady chrześciańskie, dążyło usilnie do tego, aby być rzecznikiem i obrońcą biednych, prześladowanych, potrzebujących pod jakimbądź względem ochrony i pomocy. Przedewszystkiem zaś stawało w obronie mowy polskiej i praw narodowości polskiej w Prusach i było Polakom wiernym zawsze sprzymierzeńcem.

Pamiętać dalej należy, że centrum pierwsze stawiało wnioski, mające na celu poprawę losu robotników, że w uchwalaniu zmierzających ku temu ustaw brało gorliwy udział kierując się zawsze wielkodusznością względem robotników. Taką samą życzliwość okazywało rolnikom i rzemieślnikom.

Jubileusz centrum obchodzony był w Berlinie w sposób uroczysty, a rozpoczął się nabożeństwem solennem w kościele św. Jadwigi. Wieczorem odbyła się uczta, w której wzięło udział przeszło 200 osób, między temi członkowie Kół polskich z prezesem Koła polskiego w parlamencie ks. Ferdynandem Radziwiłłem na czele.

Pierwszy toast wzniósł hr. Hompesch, przewodniczący centrum w parlamencie, na cześć Ojca św. i cesarza Wilhelma. Następnie przewodniczący frakcyi sejmowej centrum, br. Heereman, skreślił dzieje stronnictwa katolickiego w ciągu 25-lecia i wzniósł toast na cześć dzielnych wyborców, którzy tak wiernie stoją przy sztandarze centrum, jak się to nie zdarza u żadnego innego stronnictwa. Dr. Lieber poświęcił gorące słowa wspomnienia ś. p. Windthorstowi, Reichenspergerom, biskupowi Kettelerowi i innym znakomitym członkom centrum, którzy zakończyli już ziemską swą pielgrzymkę. W dalszym ciągu zwrócił się do Polaków, by w serdecznych słowach podziękować za stałe popieranie dążności centrum, wreszcie wpomniał o zasługach prasy katolickiej, która tak dzielnie udziela pomocy centrum i na cześć tejże prasy spełnił swój toast.

Teraz zabrał głos ks. Ferdynand Radziwiłł i przemówił w te słowa: „W uprzejmych i serdecznych słowach wspomniał poprzedni mowca także o Kole polskiem; i w samej rzeczy bylibyśmy odczuli jakąś pustkę, gdybyśmy na tem uroczystem zebraniu dzisiaj nie byli reprezentowani. Gdy patrzymy wstecz na działanie 25 lat, które przypada razem z czynnością naszego Koła, to nie ogarniają nas bynajmniej uczucia samolubne, lub oportunistyczno-polityczne. Nie, panowie, wyższe, podnioślejsze uczucie porusza nas wszystkich dzisiaj, uczucie wdzięczności ku Bogu, iż pozwolił nam walczyć przy boku stronnictwa, o którem mamy pewność, że te same, co my, żywi zasady. W tej myśli pozwólcie mi panowie, abym w imieniu Kół polskich parlamentu i Sejmu, które tu reprezentuję i których najserdeczniejsze uczucia przedstawiam, złożył z całego serca życzenie dalszego trwania centrum szczęścia i błogosławieństwa."

Z okazyi jubileuszu otrzymał hr. Hompesch telegram od kardynała Rampolli, w którym Papież wyraża swoje życzenia dla centrum, oraz przesyła członkom stronnictwa błogosławieństwo.

Z pod berła carskiego.

(Głosy dzienników rossyjskich z powodu rozporządzenia generał-gubernatora i ukazu carskiego w sprawie stawiania krzyżów i posągów. — Echa w prasie rossyjskiej procesu radomskiego).

Z powodu znanego rozporządzenia wileńskiego generał-gubernatora, aby krzyżów lub posągów nie stawiać poza obrębem domów lub ogrodzeń kościelnych bez specyalnego zezwolenia władzy, zamieszcza *Graždanin* bardzo zajmujące uwagi, które za nim powtarzają *St. Peters. Wiedomosti*, organ kniazia Uchtomskiego, godząc się z niemi najzupełniej. Krzyże te — pisze *Graždanin* — istnieją w kraju od wieków; od dawna nikt nigdy nie słyszał najmniejszej aluzyi do tego, aby krzyże i wizerunki świętych odznaczały się jakąś polityczną nielojalnością. Pomimowoli spokojny obserwator dzisiejszych stosunków zadaje sobie pytanie: dlaczego teraz, kiedy w kraju północno-zachodnim spokój panuje, naraz stawia się kwestyę poddania krzyżów lub wizerunków świętych na krzyżownicach dróg takiemu losowi, jakiemu podlegają pewne instytucye lub przedsięwzięte czynności, w obec których stawiać można pytanie: o ich użyteczności lub o ich szkodliwości, a w jego następstwie żąda się w każdym poszczególnym wypadku zezwolenia władzy. Gdyby kraj północno-zachodni był niespokojny, dowodów tego niepokoju szukaćby należało w ludziach, ale nie w samowoli milczących dzieł sztuki rzeźbiarskiej. Otóż to mała zapałka, która może po 30 latach spokoju wzniecić i wywołać pożar w kraju całym i to w takim czasie, kiedy w interesie rządu pożądanem jest usuwanie choćby najmniejszych powodów, mogących dać impuls do poruszenia kwestyj religijnych lub narodowych. Mówcie co chcecie, ale ci, którzy generał-gubernatorowi wileńskiemu podsunęli użycie powyższego środka, nie byli prawdopodobnie zbyt dalecy od podsunięcia mu jeszcze innego: żądania, aby poza obrębem domów lub ogrodzeń kościelnych nikt nie mógł żegnać się publicznie bez zezwolenia władzy miejscowej. W każdym razie prędzej można podejrzywać istotę żyjącą, żegnającą się na ulicy, o nielojalność polityczną, jak milczący krzyż odwieczny na rozstajnych drogach. Mylę się lub nie, czas to pokaże, lecz powiem z głębi mego sumienia: boję się tych drobnych środków; one zawsze przynoszą nieszczęście. A dla młodego naszego monarchy życzyć należy tylko tego, co przynosi szczęście i miłość.

Petersburski *Kraj*, omawiając znany ukaz w sprawie stawiania krzyżów przydrożnych na Litwie i Żmudzi, pisze: „Ukaz wskazuje, że powodem uregulowania w drodze prawodawczej tej kwestyi stały się utrudnienia, praktykowane w ostatnich czasach przy stawianiu krzyżów. Ma on znaczenie doniosłe i wywrze niewątpliwie wpływ dobroczynny, określając ściślej, niż to dotąd było, granice każdej kompetencyi. Z brzmienia i ducha ukazu wypływa niezaprzeczenie: a) że ponieważ ograniczenia odnoszą się tylko do krzyżów z materyału trwalszego, stawianie więc krzyżów drewnianych jest dozwolonem i nie może być ani kwestyonowanem, ani karanem; b) że nowe przepisy nie stosują się do większej własności ziemskiej i c) że, wnioskując z tytułu ukazu, nie chodzi obecnie o krzyże, stawiane przed domostwem i na polach, ale tylko o przydrożne. Bardzo ważną rzeczą będzie tutaj praktyka: mianowicie, jak rozumieć wyrażenie ukazu „usadiebnaja osiedłost", czy w znaczeniu tylko domostwa (obejścia) czy też i pól? oraz jakie kwalifikacye potrzebne będą dla otrzymania pozwolenia na zbudowanie przydrożnego krzyża z trwalszego materyału? Pierwszą kwestyę rozświetli prawdopodobnie interpretacya senatu, przy pierwszej sprawie, która przyjdzie przed jego forum, drugą rozstrzygnie w każdej gubernii praktyka administracyjna".

Echa głośnej sprawy kryminalnej, wytoczonej w Radomiu byłemu policmajstrowi Kiryczence, odbiły się już w niektórych organach prasy petersburskiej. Między innemi *Birż. Wied.* umieściły z powodu tej sprawy artykuł, w którym powiedziano:

„Gazety warszawskie przepełnione są sprawozdaniami z charakterystycznego procesu karnego w Radomiu. Gdybyśmy nie mieli przed oczami aktu oskarżenia i sprawozdania sądowego, gdybyśmy słyszeli o czynach bohaterskich byłego policmajstra radomskiego, p. Kiryczenko i jego podwładnych, nie uwierzylibyśmy w samą możność popełnienia tych przestępstw, które w ciągu szeregu lat praktykował ten przedstawiciel władzy rossyjskiej i to wśród ludności, którą należałoby przyciągnąć na stronę Rossyi, przyswoić kulturze rossyjskiej. Mamy jednak przed sobą nie opowiadania osoby prywatnej, nie wymysł tendencyjny i oszczerstwo na administracyę Królestwa Polskiego, ale sprawdzone przez sąd fakty i wyrok karzący, wydany przez najwyższą w Warszawie państwową instytucyę sądową....

„Oddajemy należną sprawiedliwość sądowi i obecnej administracyi w Królestwie polskiem, bez których banda Kiryczenki dotychczas uprawiałaby swoje rzemiosło złodziejskie w Radomiu. Niepodobna jednak nie pomyśleć o tych warunkach, dzięki którym podobne objawy mogły powstać i trwać tak długo. Skargi nie dochodziły tam, gdzie należy, albo były zwracane temu samemu policmajstrowi, który mógł śmiało odpowiadać, że skargi te zostały przez samych podających cofnięte. Sprawa cała dopiero wypłynęła z pe-

---

wydrze, starość zabezpieczona. Od nikogo nie zależę i czuję się szczęśliwą.

Pocałowała w usta córkę raz, drugi i trzeci.

— Gdy myślą przebiegnę przeszłość, widzę jak na dłoni rękę Opatrzności prowadzącą nas po ścieżce naszego losu. Pan Bóg wie co robi!

Z uczuciem naiwnej wiary rozradowana wybiegła.

Dziunia leżąca w łóżku nie wątpiła w słowa matki, rozkoszowała się zwycięstwem, odpoczynkiem i nadzieją zdobycia stanowiska, a dziś nauczenia się wielu, wielu rzeczy. Ciekawość zaczynała w niej wzrastać, poezya rozmarzać....

— Bóg czuwa — szeptała — bo przecie i życie nasze uczciwe, nikomu nic nie zrobiłyśmy złego, idziemy prostą drogą, kocham mój zawód i mam czyste sumienie!...

Stanął jej w myśli Hipolit.

— Gdyby on był taki, o jakim marzyłam, że jest taki, jakiego pragnęłam mieć i wierzyłam, że jest taki, życieby nam płynęło ciepło i serdecznie. I cóż winna jestem, że on nie jest ten i cóż ja winna jestem, żem go przestała kochać!... Nie mogę!... Czyż po nadto jest jakie inne usprawiedliwienie, jaka inna racya, inne jakie prawo?... Zresztą uciekł i gdybym za nim rozpaczała, byłabym tylko nieszczęśliwą, bez żadnego rezultatu. Rozpacz moja na nicby się nikomu nie przydała, a mogłaby we mnie zdusić talent. Jeżeli go mam, nikt mi go nie wydrze nawet los!.. Zgaśnie z moją śmiercią!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wnego procesu, wytoczonego bandzie złodziei w tym samym Radomiu.“

W końcu podnosi przytoczony dziennik, że zbrodnie Kiryczenki wyrosły na gruncie działalności, która przywykła obchodzić się bez praw i z samego prawa umie robić narzędzie bezprawia, nie obawiając się jawności, która jedynie w pewnym stopniu może zapobiedz podobnego rodzaju nadużyciom.

KRONIKA

Lwów, 12 maja.

— **PP. Namiestnikowstwo ks. Sanguszkowie,** wyjechali dziś na dwa dni do Krakowa. JE. książę Namiestnik będzie obecny na publicznem posiedzeniu Akademii umiejętności, które się odbędzie we środę, dnia 13 b. m.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił wczoraj z Berlina.

— **Dr. Michał Bobrzyński,** Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej, wyjechał do Krakowa, gdzie weźmie udział w jutrzejszem publicznem dorocznem posiedzeniu Akademii umiejętności.

— **P. Adolf Słomnicki,** Lwowianin, uzyskał na Politechnice w Berlinie dyplom inżyniera maszyn i okrętów.

— **Ze świata.** Mimo wiosennej pory, życie światowe nie ustaje jeszcze w naszem mieście; obecnie zebrania towarzyskie odbywają się pod wzniosłym znakiem muzyki; na wczorajszym miłym i ślicznym wieczorze u ks. Andrzejów Lubomirskich w Ossolineum, czarowała zebranych panna Marya Lange swoim pięknym spiewem, a p. Pollak swoją porywającą grą na fortepianie; odezwał się także na ogólne żądanie i pan Prezydent Tchorznicki ze znaną maestrią. Między produkcyami muzykalnemi pokrzepiano ciało i zabawiano się ożywioną rozmową.

Na wieczór przybyli PP. Namiestnikowstwo ks. Sanguszkowie z hrabiankami Zamoyskiemi, pp. Al. Tchorzniccy, pp. Chamcowie, pp. Wacławowie Zalescy, hr. Stadnicka, pp. Langowie, pani Włodz. Skrzyńska, pp. Fedorowicze, JE. hr. Siemieński-Lewicki, hr. E. Potocki, hr. Jan Zamoyski, hr. St. Żółtowski, rotmistrz Obertyński i wielu innych.

— **Wybory do Rady miejskiej.** W sprawie wyborów do Rady miejskiej, otrzymujemy następujące pismo: W imieniu komitetu powszechnego mam zaszczyt oznajmić, że baron Roman Gostkowski, profesor Politechniki, na prośbę komitetu powszechnego, cofnął swoją rezygnacyę i przyjmuje kandydaturę do Rady miejskiej, upoważniając zarazem mnie do podania tego do publicznej wiadomości ogółu wyborców miasta Lwowa.

W imieniu komitetu powszechnego *dr. Antoni Kalina.*

— **Z Uniwersytetu.** Lektorem dla języka angielskiego i literatury angielskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, mianowany został p. Michał Henryk Dziewicki na rok szkolny 1896/7.

— **Towarzystwo gal. Kasy oszczędności** we Lwowie, odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 16 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi gal. Kasy oszczędności.

— **Towarzystwo strzeleckie** odbyło w niedzielę walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. Michalskiego. W roku ubiegłym Towarzystwo liczyło 176 członków. Dochody wynosiły 6870 zł. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania zarządu i udzieleniu absolutoryum wydziałowi, przystąpiono do wyborów. Do wydziału wybrano ponownie pp. Augusta Schumana, Antoniego Przyszlaka, Aleksandra Bienieckiego i Krzysztofa Janowicza. Komisya rewizyjna pozostała w dotychczasowym swoim składzie (pp. Schayer, Winiarz i Grzybowski), również jak komisya wymiaru strzałów (pp. Glanz, Goralski, Dzikowski i Bieniecki). W końcu na wniosek p. Michalskiego uchwalono w zasadzie wybudować dwie kamienice czynszowe od frontu ogrodu strzeleckiego przy ul. Kurkowej i w tym celu wybrano komisyę, która ma zbadać ten projekt.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 19 marca b. r. do l. 18.255, pp. Feliksowi Janowi Gdyrze, tudzież Karolowi Dominikowi Gdyrze na zmianę nazwiska rodowego na Ciszecki.

— **Składki.** Dla rodziny M. z siedmiorgiem niezaopatrzonych dzieci, nadesłał do administracyi naszej c. k. sąd powiatowy w Milówce kwotę 1 zł. 65 ct.

Zamiast wieńca na trumnę dla ś. p. Władysława Wszelaczyńskiego, złożyli profesorowie konserwatoryum na Przytulisko brata Alberta kwotę 20 zł., na tenże sam cel uczennice kwotę 14 zł., a gal. Towarzystwo muzyczne na fundusz zapomogowy profesorów konserwatoryum kwotę 20 zł.

— **Zaręczyny.** W gazetach angielskich znajdujemy zapowiedź związku małżeńskiego pomiędzy panną Chanta Milmo, Amerykanką pochodzenia hiszpańskiego, siostrą jednego z najbogatszych mieszkańców Meksyku północnego, a księciem Radziwiłłem, synem ks. Macieja i Jadwigi z hr. Krasińskich ks. Radziwiłłów.

— **Ślub.** W Okocimiu, w miejscowym kościele parafialnym, pobłogosławiony został w sobotę, dnia 9 b. m. popołudniu, związek małżeński panny Maryi Zaleskiej, córki Władysława i Róży z Łęgowskich, z p. Franciszkiem Fischingerem, technicznym kierownikiem browaru Jana Goetza w Okocimiu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Jurowcach, Apolonia z Garapichów Słonecka, żona posła do Sejmu, p. Jana Duklana Słoneckiego, przeżywszy lat 33.

— **Biuro stowarzyszeń dziennikarskich.** Otrzymujemy następujące pismo: „Związek prasy zagranicznej w Wiedniu poruszył był sprawę utworzenia centralnego biura stowarzyszeń dziennikarskich. Komisya wybrana przez kongres w Bordeaux całą sprawę skrzywiła; wymyśliła projekt statutu wyłącznie na korzyść kilku wielkich angielskich assocyacyj, zdający wszelkie mniejsze towarzystwa na ich łaskę, tworzący bardzo kosztowną maszynę, niemożliwie skomplikowaną, a teroryzm ten posunięto tak daleko, że ten projekt ma być bez dyskusyi *en bloc* na kongresie w Peszcie przyjęty. Projekt ten wykluczyłby całą polską prasę od równych praw i od wszelkich korzyści.

Jest przeto rzeczą bardzo ważną, ażeby w celu obalenia tych zamachów polska prasa na kongresie w Peszcie licznie i dzielnie była reprezentowana.

Trzeba, żeby istniejące Towarzystwa dziennikarskie polskie przysłały tam po kilku delegatów.

Trzeba, żeby z miast, gdzie nie ma Towarzystw, wszystkie redakcye — każda z osobna — udzieliły swoje zastępstwo jednym i tym samym delegatom, którzy z mocy takiego zbiorowego pełnomocniotwa będą mogli brać udział w kongresie i głosować.

Zgłaszać należy swój udział jak najrychlej pod adresem: W „Singer-Neues Wiener Tagblatt, Wien“. Ja ofiaruję chętnie moje pośrednictwo, mogę również przyjąć pełnomocnictwa. Byłoby do życzenia, żeby delegaci raczyli po drodze już w Wiedniu ze mną się porozumieć około 14 czerwca. Kongres odbywać się będzie 15, 16 i 17 czerwca w Peszcie.

Alfred Szczepański.
syndyk „Związku prasy zagranicznej“
Wieden I. Hohenstaufengasse 3.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 maja godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
11/5	2 połud.	765·54	+ 9·8	N	2	8
11/5	9 wiecz.	765·68	+ 7·6	N	1	2
12/5	7 rano	766·21	+ 6·2	W	1	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 11 maja do 7 rano dnia 12 maja b. r. była +10·4°C., najniższa +1·0°C.

Barometr idzie w górę.

Prognoza: Noc chłodna zresztą pogodnie.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie; powietrze skłonne do burzy.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Adolf Pawiński,** znakomity profesor w Petersburgu, dotknięty został powtórnie atakiem paralitycznym. Katastrofa nastąpiła w sobotę (2 maja) rano w bibliotece uniwersyteckiej. Stan chorego groźny.

— **Fałszywa informacya.** Wiadomość, która w zeszłym miesiącu obiegła dzienniki polskie, jakoby w Nizzy odebrał sobie życie student Tadeusz Wyganowski, okazała się mylną. Jeden z lwowskich dzienników porannych donosi, że Tadeusz Wyganowski w najlepszem zdrowiu przebywa u swej rodziny w Galicyi.

— **Z życia szacha.** *Figaro* opowiada następujące szczegóły: Drogie kamienie władcy perskiego, budziły wielkie zainteresowanie w Paryżu. Szach był bardzo przywiązany do swoich skarbów, ale najwięcej cenił szmaragd niezwykłej piękności i wielkości. Do osób, podziwiających ten drogi kamień, mawiał: „To jest talizman mego panowania, przynosi mi szczęście“. Szmaragd, jak to się okazuje, niezupełnie zachował te przymioty. Szach był zabobonny. W podróż zabierał z sobą zawsze małego chłopca, który musiał się zawsze znajdować obok niego i grał rolę fetysza. Nasr-ed-din w swych bagażach podróżnych miał zawsze duży kufer, napełniony ziemią z Persyi, którą musiano codzień wsypywać w jego trzewiki, ile razy bawił zagranicą. Wielki zwolennik kultury zachodniej, nie mógł jednakże nauczyć się czytać po francusku, chociaż język ten nieźle rozumiał. Szach, który zawsze mile wspominał swoje trzy podróże po Europie, nosił się z myślą odwiedzenia wystawy powszechnej w Paryżu w r. 1900.

Z pobytu Nasr-ed-dina w Londynie, opowiadają nad Tamizą mnóstwo zabawnych anegdot, charakteryzujących dobrze napół cywilizowanego despotę azyatyckiego. Zwiedzając więzienia w Newgate, zapragnął szach obaczyć szubienicę w ruchu. Gdy mu dyrektor więzienia oświadczył, że niema obecnie żadnego skazańca, szach mniemał, że którykolwiek z towarzyszących mu lokajów może posłużyć niezwłocznie do eksperymentu. Nie łatwo przyszło wytłómaczyć szachowi, że obyczaje angielskie nie pozwalają na takie egzekucye, zaimprowizowane dla zabawy oka. Szach rozgniewał się także mocno, że pociągu kuryerskiego, którym jechał, nie chciano zatrzymać przez godzinę na torze, aby mógł się spokojnie przedrzemać. Jednożeństwo europejskie wydawało się szachowi zawsze dziwactwem nie do przebaczenia; podczas przyjęcia dworskiego w Brukseli, w którem uczestniczyło duże grono dam pałacowych i żon dygnitarzy, rzekł Nasr-ed-din do króla Leopolda, że musi to być niezawodnie jego harem; gdy król z uśmiechem odpowiedział mu, że wielożeństwo nie jest tolerowane w Europie, szach doradzał mu serdecznie, aby zaprowadził u siebie poligamię.

Szach pisywał namiętnie wiersze, które odczytywał następnie swemu poecie dworskiemu, pytając go o zdanie. Gdy ten ośmielił się raz zauważyć, że poezye są liche, szach kazał go zamknąć w oślej stajni. Po kilku dniach uwolnił go i zapytał ponownie, co sądzi o jego wierszach. *Poeta laureatus* zwrócił się pospiesznie ku drzwiom. Zdziwiony szach zapytał: „Dokąd idziesz?“ — „Napowrót do stajni“, rzekł tenże z rezygnacyą.

Nasr-ed-din lubił bardzo zwierzęta. Gdy lwica w parku jego porodziła, szach kazał połączyć specyalnym drutem telegraficznym pałac z parkiem, aby o stanie jej zdrowia odbierać szybkie biuletyny. Pierwszy telegram opiewał: „Bestye mają się dobrze“. Wyraz „bestye“ nie podobał się przyjacielowi zwierząt; dygnitarz, który ośmielił się obrazić w ten brutalny sposób królowę pustyni, otrzymał srogą karę.

Pogrzeb szacha będzie bardzo skromny; zwłoki zostaną złożone w podziemiach meczetu w Komie, albo w otaczających go ogrodach. Tam są grobowce dawnych szachów i obecnej dynastyi Kadżarów, która od lat stu panuje w Persyi. Obrzęd koronacyi, taki jak w Europie, nie jest znany w Persyi.

Dr. Gałęzowski w Paryżu, znakomity okulista, który był przed dwoma laty wzywany przez szacha, jest obecnie oblężony przez reporterów. Współpracownik *Tempsa* nie zastał w domu doktora, przyjęła go pani Gałęzowska i syn najstarszy, którzy wespół z doktorem odbywali podróż do Persyi. „Nie widzieliśmy ani razu księcia Musafer-ed-din — odparła na zapytanie interviewera pani Gałęzowska — który będzie, jak się zdaje, następcą szacha. Ale przebywaliśmy przez cały miesiąc w Ispahanie, przy starszym synu szacha, Zill es Sultanie, którego mój mąż leczył. Książę ten może mieć dzisiaj lat 48. Po francusku nie mówi prawie wcale. Co do jego sympatyj angielskich, nie mogę panu nic powiedzieć; wiem tylko, że był dla nas nader uprzejmy. Szach okazywał wielkie przywiązanie do tego starszego syna. Na wieść o wyleczeniu go nie posiadał się z radości. Upoważnił niezwłocznie mego męża do utworzenia w Teheranie katedry i kliniki oftalmologicznej z wykładem francuskim. Powróciliśmy zachwyceni przyjęciem doznanem od szacha i jego syna“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek (wznowienie) „Don Cezar“ operetka w 3 aktach Dellingera. Z udziałem pań: Radwan, Kasprowiczowej i Broccard, oraz pp. Myszkowskiego, Boguckiego, Orzelskiego, Swaryczewskiego, Kiczmana i innych.

We środę na ogólne żądanie po raz czwarty „Jadzia wdową“, krotochwila w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego.

We czwartek popołudniu o godz. 3 „Niobe“, komedya w 3 aktach Paultona, zakończy: „Rycerskość wieśniacza“ (Cavaleria rusticana), opera w 1 akcie P. Mascagniego.

Wieczorem o w pół do 8 po raz piąty „Weseli spadkobiercy“, operetka w 3 aktach Karola Weinbergera.

W piątek po raz pierwszy „Królewicz“, komedya w 4 aktach Edwarda Lubowskiego.

W sobotę po raz drugi „Don Cezar“, operetka w 3 aktach Dellingera.

W niedzielę o 3 popołudniu „Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach przez Jul. z Poradowa.

Wieczorem o w pół do 8 „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Offenbacha.

Teatr krakowski wystawia w bieżącym tygodniu sztukę w kilkunastu obrazach p. t.: „Czarodziejski testament“, napisaną przez dwóch artystów dramatycznych pp. Józefa Popławskiego i Stanisława Zawadzkiego. Dyrekcya łoży znaczne koszta na bardzo piękne dekoracye, efektowną maszyneryę i wspaniałe kostiumy. Ładna muzyka ilustruje ten utwor, posiadający warunki kasowego powodzenia.

Dyrektorem konserwatoryum w Paryżu został w miejsce zmarłego Thomasa mianowany Dubois, wbrew oczekiwaniom ogółu, który spodziewał się nominacyi Masseneta. Dubois jest drugorzędnym muzykiem.

Paulina Kondratowiczowa. W Wilnie zmarła dnia 17 z. m. w 72 roku życia Paulina z Mitraszewskich Kondratowiczowa, małżkona poety naszego, Syrokomli.

KRONIKA WIEDEŃSKA.

I.

Za lat 50, kiedy plan regulacyi śródmieścia tutejszego wykonany już będzie w szczegółach wszystkich, nikt kto Wiedeń dzisiejszy zapamiętał nie pozna miasta. Przedłożony przez profesora Mayredera plan w większej zapewnie części znajdzie uznanie. Jedenaście wielkich ulic ma przerzynać miasto, ułatwiać ruch i połączenie z dzielnicami dokoła śródmieścia. Przedewszystkiem żąda dzisiejszy mieszkaniec stolicy, aby mu było przestronno i wygodnie. Ulice muszą być szerokie i proste, podniesienia, wzgórza, skręty zniknąć mają. Gdzie dziś stary ratusz stoi (na Wipplingerstrasse), poziom ulicy wypado 2·3 metra obniżyć, na innych miejscach dnie robić nasypy. Wąskie stare uliczki, w których od okna jednego domu do drugiego można było nieledwie ręce sobie podawać, będą niedługo historycznem tylko wspomnieniem. Burzy się je od lat dziesiątek, ostatnie ślady romantyki średniowiecznej skazane są na zniszczenie bez litości. Nie będzie się zawiązywało znajomości przez ulicę, będzie więcej światła, nieba, powietrza, słońca, a i księżyca po nocach, ale mniej marzeń — niezdrowych.

Niestety to rozszerzenie placów i ulic pociągnie za sobą także i usunięcie cennych niektórych budowli, arcydzieł architektury przeszłych wieków. Dla znawcy i miłośnika sztuki jest to bardzo nawet bolesnem. Usunięte być mają kaplice, kościoły i gmachy publiczne, rządowe i prywatne. Ale wreszcie jest to strata dla prawdziwych tylko znawców. Któż z przechodniów na Wipplingerstrasse stanie podziwiać styl barokowy gmachu Ministerstwa spraw wewnętrznych, albo budowę starego ratusza naprzeciwległego (z r. 1706)! Iluż Wiedeńczyków zrodzonych i wychowanych w stolicy wie, że w starym ratuszu kryje się kaplica Salvatora, zbudowana w r. 1360, a potem odnawiana wielekroć i przepysznym, renesansowym ozdobiona portalem! Dla samych nawet architektów kościół Urszulanek przy Johannesgasse, albo kaplica Barbary, wmurowana w gmach głównej poczty, mieć może chyba tylko wartość historyczną. Każda taka pamiątka starej sztuki musiałaby znajdować się w pewnem odosobnienin, na placu wolnym, albo choć przegrodzoną być od prostolinijnych budynków nowych, służących tylko na sklepy i pomieszkania. Inaczej nie działa. Zawsze, ilekroć ruch wielkomiejski, potrzeba miejsca, dróg szerokich, kolei elektrycznych, tramwajów, domagają się zniszczenia jakiejś starej budowy, słyszeć można dwa sądy wprost sprzeczne. Jedni cieszą się, że stary, szary, „krzywy“ kościół, pałac, czy inny gmach ze średnich wieków zniknie nareszcie i psuć nie będzie symetryi ulicy, a drudzy — w ogromnej mniejszości — żałują gorąco ukochanych pamiątek i w żalu swym oskarżają techników nowożytnych o brak zupełny poczucia piękna, o barbarzyństwo. W rzeczy samej jednak trudno z miasta jakiegokolwiek uczynić muzeum — choćby najwspanialszych — pamiątek. I możnaby nawet śmiało wypowiedzieć regułę, że miasto, które wiele ma starożytności, za mało ma miejsca na nowe gmachy, że konserwuje zamiast rozwijać się, że jest cmentarzem z pięknymi grobowcami. Znaleźć miarę zachowania tego, co godne długowiekowej miłości, a uprzątnięcia rumowisk dla twórczości nowych pokoleń, bardzo rzadko się uda.

Ale jeśli sztuki w ogóle służyć mają potrzebom społeczeństwa, to architektura z pewnością więcej jeszcze, niż każda inna ich gałąź zastosować się winna do zmiennych warunków życia nowego czasu, nowych ludzi. I przyzna każdy nieuprzedzony sędzia, że ta sztuka dzisiejsza wielkich perspektyw, szerokich placów, odosobnionych wolnych gmachów więcej społeczeństwu — pod względem estetycznym nawet — służy, niż skarby stare, pogrzebane po zaułkach, których mieszka-

niec tej samej ulicy nie zna częstokroć. Rozmiłowanie się w szczegółach jest rzeczą artysty tylko, lub krytyka, kto na masy chce działać, porwać je musi całością. A jak smutno jako całość wygląda w Wiedniu nawet pierwsze jego arcydzieło: kościół św. Stefana! Kto go kiedy widział lub widzieć może w całości? Ogromna budowa, cud architektury średniowiecznej wznosi się na placu tak małym, tak zacieśnionym rzędami domów, że tylko z bocznej ulicy jakiejś dostrzedz można to fasadę, to wieżę jedną, to jeden ze wspaniałych boków kościoła! A i z tych widoków miał jeden ubyć przez przebudowanie domu narożnego na placu Stefana. Z koła miłośników sztuki wyrwał się — tym razem zupełnie usprawiedliwiony — okrzyk zgrozy. Odezwano się do patryotyzmu Wiedeńczyków, dla których kościół ten jest nie tylko domem Bożym ale i architektoniczną świętością — i od kilku tygodni zbiera się składki na wykupienie placu, którego zabudowanie przesłoniłoby widok kościoła z Grabenu.

Placów takich, jak Szwarzenberga lub Maksymiliana (z kościołem wotywnym), jak plac przed ratuszem nowym, stare wieki nie znały niestety. Dziś architekt stara się, aby dzieło jego oglądać można z każdej strony, stare pomniki sztuki studyować by nieraz wypadało z pomocą — drabiny. Wygoda publiczności idzie więc ręka w rękę z prawdziwem upiększeniem miasta. A żeśmy się na styl nowy nie zdobyli, to już chyba nie wina czasu, ale niedostatecznych talentów. Niejedno też wyda się o wiele oryginalniejszem, kiedy zatrą się wspomnienia tych stylów, z których pomieszania powstał n. p. nowy teatr nadworny, lub Uniwersytet i kiedy białe kamienie poszarzeją a pokruszone statuy odnawiać będzie potrzeba. Potomność bywa wdzięczniejszą od współczesnych dla wszystkich tych dzieł, które mają zdolność przetrwania wieków. Książkę przestaje się drukować; kościół, muzeum, teatr nie wychodzą z użycia. Jedna generacya po drugiej cieszy się ich widokiem a nawet wady budowy ozłaca tradycya wspomnień i miłości.

Nie ma już obawy, że po uregulowaniu obecnem śródmieścia, jakieś nowe zrodzą się trudności przy budowie kolei miejskich, tramwajów elektrycznych, lub innych komunikacyi. Na bardzo długi czas przewidziano już wszystkie środki ruchu. Wiedeń otrzyma zapewne całą sieć tramwajów elektrycznych. Oba towarzystwa tramwajowe (starsze na przestrzeni 80 kilometrów i nowe z liniami na 30 klm.) chcą zaprowadzić motory elektryczne, oba ofiarują się nadto rozszerzyć swe linie wybudowaniem nowych kolei na 50 kilometrów długości. W śródmieściu kolej szłaby tunelem podziemnym, do którego wzór wziąć zamierzają oferenci z budapeszteńskiej kolei elektrycznej. Berlińska jedna spółka też ofiarowuje się z wybudowaniem 175 kilometrów kolei elektrycznych, z których część pewna (przez śródmieście idąca) byłaby również podziemną. Starają się więc o to z góry już wszyscy oferenci, aby w ulicach śródmieścia nie powiększać zbytnio ruchu w samych ulicach. Dość w nich już i dziś ciasno i przezorność jest nakazana. Przed kilkudziesięciu laty inaczej jeszcze wszystko wyglądało. Nie było jeszcze Ringstrasse, pagórki, wały, zieleń ogrodów odgraniczały ciasne ulice śródmieścia od dzielnic innych. A i w tych ciasnych ulicach było cicho. „Bale domowe“, rauty, zebrania prywatne zastępowały dzisiejszy system festynów. Koncerty były rzadkością, teatry, choć było ich kilka, bardzo skromne miały znaczenie i w życiu towarzyskiem i w życiu nawet literackiem. Goethego i Schillera z początkiem wieku tu znano ledwie z dwóch czy trzech utworów w teatrze. „Dziewicę Orleańską“ grano w teatrze nadwornym dopiero po śmierci Schillera, jego „Wallensteina“, „Tella“, „Don Karlosa“ wcale nie grano. A jednak bawiono się wesoło w Wiedniu, choć nie publicznie. Było to wielkie miasto, stolica pierwszego — po Napoleońskich wojnach — mocarstwa w Europie z charakterem zupełnie małomiejskim.

Czas ten przypomniała nam żywo „wystawa z dni kongresu“ (w r. 1814—1815). Stają nam przed oczyma postacie ówczesnych polityków w portretach, przedstawia się nam ówczesny styl sprzętów domowych, dekoracyi, toalet, pojazdów, uprzęży. To styl cesarstwa, w którym jest coś ze starego klasycyzmu choć gubi się on gdzieniegdzie w osłonie ornamentyki, obić mosiężnych (w meblach), wieńców, liści, medalów, aniołków.

Staranność w nagromadzeniu a i wykonaniu szczegółów ozdobnych jest wprost zadziwiająca niekiedy. Widzimy to n. p. na stole mahoniowym Napoleona. W katalogu opracowanym przez kustosza Leischinga scharakteryzowano trafnie całą epokę „Empire,“ która zrodziła się z reakcyi przeciw zmanierowanym wolutom, liniom wężowym i floresom bezdusznego *rococo*. Wykopaliska w Herculanum i Pompei odnowiły były tradycye starożytnej sztuki, rządy republikańskie we Francyi uprzątnęły do reszty niezdolny do żadnego polotu kierunek, a imperator „Bóg wojny“ tchnął nowego ducha prostoty rubasznej i siły w sztukę także. W tym stole mahoniowym, o którym wspomniałem, ornamentyka zastanowić musi każdego widza. Wszystko to zdrowe i z największą starannością i delikatnością zarazem wykończone. Nie wszystkie — co prawda — przedmioty przedstawiają się w tak świetny sposób. Prostym bardzo jest nawet sam stół, przy którym odbywały się obrady kongresu i który winienby stanowić sam środek całej wystawy. Stół ten daje się składać a cała jego powierzchnia nie przenosi 2·88 metrów kwadratowych. Zbyt wiele chyba nie obradowano przy nim, byłby on nawet za mały, aby liczniejsze zgromadzenie dokoła niego się zebrało i aby członkowie zebrania z aktów i książek wygodnie czytać mogli.

Wiadomo zresztą zkądinąd, że w rzeczy samej członkowie kongresu nigdy nie zebrali się na narady w komplecie.

Na ogół meble owego czasu wyrabiane w Wiedniu więcej uderzają rubasznością, niż wykwintnością. Co o szczegółach ornamentyki wyżej powiedziano, odnosi się tylko do sprzętów, które były własnością osób znakomitszych rodem i majątkiem. Widzimy na wystawie całe apartamenta, między innemi pokój także kanclerza Metternicha, w którym pracował do samej śmierci i w którym znajduje się jego stół z przedmiotami, jakich używał przy pracy, z kalendarzem nawet kartkowym o kartce ostatniej z dnia zgonu Metternicha (11 czerwca 1859). W pokoju ks. Karola Schwarzenberga (zwycięscy z pod Lipska) wpada w oczy wielki portret jego malowany przez słynnego podówczas artystę Gerarda. Gerard był Francuzem, ale długo przebywał w Wiedniu i malował tu osoby z wyższego towarzystwa. Wystawiono też jedno z najznakomitszych jego dzieł: portret Talleyranda. Wiedeńskim malarzem z urzędu niemal był podówczas Jan Lampi. Bardzo wiele jego portretów musiało się tedy znaleść na wystawie. I książę feldmarszałek Jan Liechtenstein przedstawia się w obrazie tego artysty. Pod względem estetycznym nie wielkie mają znaczenie te dzieła, ale zajmują jako ilustracye osób, kostiumów, tła.

Natomiast portrety Lawrence'a, Anglika, który główną swą uwagę zwracał na znakomitych mężów z dni kongresu, są pełne wyrazu i siły (n. p. portret Metternicha, albo rzeźbiarza Canowy). Canovy „Dzieci pod drzewem majowem“ uganiające się, aby wspiąć się na wierzchołek i sięgnąć po nagrody „sztuki i umiejętności“ zajmują tem bardziej, że mało kto zna tę grupę, będącą w posiadaniu ks. Liechtensteina.

Cały kongres w miniaturze przepysznej rysunkiem pióra przedstawił Anglik Isabey. Z rzadkim humorem oddano tu całe zgromadzenie ludzi, mających rozstrzygać o losie Europy. To posiedzenie klubu, a nie dyplomatów pierwszych mocarstw. Wszyscy uśmiechają się jakby w pogadance wesołej. Ale taki już wtedy był nastrój.

Naiwnie bawiono się, naiwnie ćwiertowano Europę na nową modłę zlepioną przez imperatora francuskiego, rozpęd życia bez jutra szedł z podbitej Francyi, jak dawniej ze zwycięskiej: kto mógł, zamawiał bronzy i zastawy pyszne ze srebra i porcelany z Paryża i dziś ze wszystkich zgromadzonych skarbów i zabytków, ogromna większość przedstawia się jako wyrób francuski Prawda, że w Wiedniu zawsze żyła wesołość fraków, lubiących ucztować, zabawy urządzać, od jednej biesiady spieszyć do drugiej. I wtedy już Prater był celem upragnionym ludu, miejscem widowisk, cyrków. „hec“.

A dziś? Po okresie kilkuletnim zastoju w życiu teatralnem, od 5 lat znowu o niczem innem nie marzy się w kołach pewnych, jak o teatrach, salach koncertowych, arenach dla ludowych widowisk. Plan zbudowania teatru w trzeciej dzielnicy na razie nie przyszedł do skutku. Za to tem usilniej pracuje się nad wzniesieniem nowego gmachu teatralnego w Währing (dzielnicy XVIII.). Stanąć ma nowa scena kosztem 800.000 zł., na której uprawianą będzie sztuka ludowa. Za mało jej rzekomo mamy w Wiedniu. Przedsiębiorcy liczą na ludność Währingu i przyległych dzielnic, którym za daleko dziś do innych teatrów już istniejących. Ale tem prawem wystawić możnaby co najmniej jeszcze z 6 teatrów w Wiedniu. Zapominają projektanci o tem, że sztuki ludowe musi też i ktoś pisać, zapominają, że z każdym rokiem środków komunikacyjnych przybywa i że za lat 10 od jednego końca miasta do drugiego za kilka groszy przejechać będzie można w 5 minut. Sztuka przedmieść to najnowsze hasło a może będziemy tu jeszcze mieli i krytykę przedmieść i — rzeczywistych gości teatrów przedmiejskich! Dotychczas ich brakło!

—r—n.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rezultaty żniw w Cislitawii w roku 1895.

(Ciąg dalszy).

Jęczmienia uprawiała Austrya Dolna w 1895 r. 54.980 hektarów, zebrała na tej przestrzeni 970.150 hektarów lub 626.167 centnarów metrycznych t. z. w przecięciu na hektar 17·6 hektolitrów lub 11·4 centnarów metr.; waga przeciętna hektolitra była 64·5 kilogramów.

Austrya górna miała w uprawie 45.210 hektarów, zebrała: 853.882 hektolitrów lub 475.354 centn. metr. t. zn. w przecięciu 18·8 hektolitrów lub 10·5 centn. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra była: 55·6 kilogramów.

Czechy uprawiały 405.777 hektarów, zebrały 7,860.971 hektolitrów lub 5,282.893 centn. metr. t. zn. w przecięciu 19·4 hektolitrów lub 13 centn. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra wynosiła 67·2 kilogramów.

Morawy uprawiały 184.720 hektarów, zebrały 3,170.480 hektolitrów lub 1,197.402 centn. metr. t. zn. przeciętnie 17·2 hektolitrów lub 10·8 centn. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra była 63 kilogramów.

Galicya w okręgu Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, miała w uprawie: 231.392 hektarów, zebrała 3,515.127 hektolitrów albo 2,125.420 centn. metr., t. zn. w przecięciu 15·2 hektolitrów lub 9·2 cent. metr., na hektar; waga przeciętna hektolitra była: 60·5 kilogramów.

W okręgu Towarzystwa gospodarczego w Krakowie zaś uprawiano 129.337 hektarów, zebrano 2,040.738 hektolitrów lub 1,270.944 centn. metr. t. zn. w przecięciu na hektar 15·7hektolitrów lub 9·8 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 62·2 kilogramów.

Bukowina uprawiała: 32.918 hektarów, zebrała 748.511 hektolitrów lub 478.427 centn. metr. t. zn. w przecięciu na hektarze 22·7 hektolitrów lub 14·5 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra wynosiła: 63·9 kilogramów.

Szląsk uprawiał: 28.421 hektarów, zebrał na tej przestrzeni 517.808 hektolitrów albo 353.269 centn. metr. t. zn. przeciętnie na hektarze 18·2 hektolitrów lub 12·4 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 68·2 kilogramów.

Dalmacya uprawiała 21.331 hektarów, zebrała 342.690 hektolitrów lub 195.636 centnarów metrycznych, t. j. w przecięciu na hektar 16 hektolitrów lub 9·2 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 57 kilogramów.

Styrya miała w uprawie 15.587 hektarów, zebrała 203.675 hektolitrów lub 128.236 centn. metr. t. zn. w przecięciu na hektarze 13 hektolitrów lub 8·2 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra wynosiła 62·9 kilogramów.

Kraina uprawiała 12.981 hektarów zebrała 144.370 hektolitrów, lub 87.699 centnarów metr., t. z. w przecięciu na hektarze 11·1 hektolitrów lub 6·7 centnarów metr.; wawaga przeciętna hektolitra była 60·8 kilogramów.

Karyntya uprawiała 10.376 hektarów, zebrała 159.966 hektolitrów lub 100.526 hektarów, t. z. w przecięciu na hektarze 15·4 hektolitrów lub 9·7 centnarów metrycznych; waga przeciętna hektolitra była 62·8 kilogramów.

Tyrol północny uprawiał 6831, południowy 3031 hektarów, pierwszy zebrał 109.910 hektolitrów lub 68.413 centnarów metrycznych, drugi 49.834 hektolitrów lub 28.968 centn. metr., t. z. w przecięciu na hektarze pierwszy 16 hektolitrów lub 10 centnarów metrycznych, drugi 14·6 hektolitrów lub 9·5 centnarów metrycznych; waga przeciętna hektolitra była w północnym Tyrolu 62·3, w południowym 58·1 kilogramów.

Istrya uprawiała 5685 hektarów, zebrała 46.967 hektolitrów, lub 29.078 centn. metr., t. z. w przecięciu na hektarze 8·3 hektolitrów lub 3·1 centnarów metrycznych; waga przeciętna hektolitra była 61·9 kilogramów.

Gorycya i Gradyska uprawiały 3.218 hektarów, zebrały na tej przestrzeni 42.068 hektolitrów lub 25.809 centnarów metrycznych t. z. w przecięciu na hektarze 13 hektolitrów lub 7·9 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 61 kilogramów.

Salzburg uprawiał 1.314 hektarów, zebrał na tej przestrzeni: 20.128 hektolitrów lub 12.134 centn. metr. t. z. w przecięciu na hektarze 15·3 hektolitrów lub 10·5 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra w kilogramach była 60·3.

Vorarlberg uprawiał 354 hektarów, zebrał 7.030 hektolitrów lub 4.412 centnarów metrycznych t. z. przeciętnie 19·8 hektolitrów lub 12·4 centn. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra była 62·7 kilogramów.

Tryest uprawiał 107 hektarów, zebrał na tej przestrzeni 1.284 hektolitrów lub 796 centnarów metrycznych, t. z. w przecięciu 12 hektolitrów lub 7·4 centn. metr. na hektar; waga przeciętna hektolitra była 62 kilogramów.

Przy jęczmieniu więc jak widzimy, co do przestrzeni uprawnej pierwsze miejsce zajmują Czechy, dopiero drugie Galicya (która uprawia w ogóle 360.729 hektarów), dalej idą: Morawa, Austrya dolna, Austrya górna, Bukowina, Szląsk, Dalmacya, Styrya, Kraina, Karyntya, Tyrol, Istrya, Gorycya i Gradyska, Salzburg, Vorarlberg i Tryest.

I co do ilości absolutnej zebranego jęczmienia należy się pierwsze miejsce Czechom. Po nich wykazuje największą absolutną cyfrę zebranego produktu Galicya, dalej idą: Morawy, Austrya dolna, Austrya górna, Bukowina, Szląsk, Dalmacya, Styrya, Karyntya, Tyrol, Kraina, Istrya, Gorycya i Gradyska, Salzburg, Vorarlberg i Tyrol.

Co do cyfry relatywnej produktu na hektar zajmuje natomiast pierwsze miejsce Bukowina (22·7 hektolitrów lub 14·5 centnarów metrycznych na hektar). Dalej idą kolejno: Vorarlberg, Czechy, Austrya górna, Szląsk, Austrya dolna, Morawy, Tyrol północny i Dalmacya, Galicya zachodnia, Karyntya, Salzburg, Galicya wschodnia, Tyrol południowy, Gorycya i Gradyska, Styrya, Tryest a wreszcie Kraina.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wp.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 9 maja 1896 przypędzono 3102 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy 20 do 28 zł., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 37 do 40 ct. za klgr. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 2430 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 12go maja: pszenica 7·40 do 7·65 zł., żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·15, groch 4·80 do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 35·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 35·— do 45·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 12 maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5541 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 1280, z Bukowiny 114 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony.

Ceny przecięciowo były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 58 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 124 sztuk po 25 do 27 zł., 395 sztuk po 28 do 30 zł., 755 sztuk po 31 do 33 zł., 136 sztuk po 34 do 35 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 30 zł.; krowy podtuczone po 22 do 28 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani w powrocie z Budapesztu, przybyła w niedzielę do Wels-Lichtenegg.

W stanie zdrowia Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika uwydatniło się w niedzielę lekkie polepszenie.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator odjechał w sobotę wraz z Małżonką, Najd. Arcyksiężną Blanką, z Wiednia do Zagrzebia.

P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach powrócił w sobotę wieczorem z Budapesztu do Wiednia.

P. Minister rolnictwa hr. Ledebur dokonał w niedzielę uroczystego otwarcia międzynarodowego targu maszyn rolniczych w Praterze.

Wczoraj przed południem odbyła się w Akademii terezyańskiej w Wiedniu uroczystość szkolna, z powodu węgierskiego jubileuszu tysiąclecia. Na obchód przybyli kurator Akademii P. Minister bar. Gautsch, węgierski minister oświaty Wlasicz, węgierski rządowy komisarz hr. Cziraky, dyrektor Akademii szef sekcyi Pidoll, wszyscy nauczyciele, urzędnicy i uczniowie. Po nabożeństwie odśpiewano hymn ludowy, poczem przemawiali: uczeń Akademii hr. Béthlen i minister Wlasicz po węgiersku; uczeń bar. Gautsch i P. Minister bar. Gautsch po niemiecku. P. Minister wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, powtórzony trzykrotnie z zapałem przez wszystkich obecnych.

Mieszczański klub antysemicki w wiedeńskiej Radzie miejskiej zwołał zgromadzenie wyborców na dzisiaj wieczór do wielkiej sali Towarzystwa muzycznego. Porządek dzienny zgromadzenia jest następujący: 1) książę Aloizy Liechtenstein mówić będzie o obecnem położeniu politycznem, 2) dep. dr. Luëger o najświeższych wypadkach na polu administracyi gminnej. Nad referatem dr. Luëgera dopuszczoną będzie dyskusya.

Według dzienników wiedeńskich, obecny okres sesyi Rady państwa przedłużony będzie prawdopodobnie do 5 lub 6 czerwca.

Wczoraj rozpoczęła Izba posłów dalsze obrady nad reformą podatkową. Jak wiadomo, w dniu 20 lutego 1892 r. ówczesny Minister skarbu, dr. Steinbach, przedłożył Izbie posłów projekt o reformie bezpośrednich podatków osobistych. Projekt ten był przedmiotem długotrwałych obrad w komisyi. Następnie Minister skarbu, dr. Plener, przerobił ten projekt w bardzo zasadniczych punktach; komisya podatkowa znowu pracowała nad projektem przez czas bardzo długi, poczem nareszcie rozpoczęły się w marcu 1895 r. obrady w pełnej Izbie. Dyskusye ciągnęły się znowu bardzo długo, poczem Izba uchwaliła nareszcie wszystkie nowe ustawy podatkowe, tak iż pozostała już tylko do uchwalenia ustawa wprowadcza. Zarówno poprzedni Minister skarbu, dr. Böhm-Bawerk, jak i obecny P. Minister dr. Biliński, kładli nacisk na uzupełnienie i ukończenie całego dzieła reformy, w którem JE. dr. Biliński poczynił również pewne zmiany. Pomimo opozycyi z kilku stron przeciw ostatecznemu załatwieniu reformy podatkowej już obecnie powiodło się P. Ministrowi usunąć trudności, Izba posłów zgodziła się na natychmiastowe przeprowadzenie rozpraw nad reformą — a w ten sposób dzieło ważnej reformy zbliża się do końca.

Obie Izby Sejmu węgierskiego odbyły wczoraj przed południem posiedzenia, na których po promulgowaniu Najw. pisma odręcznego, otwarto piątą sesyę.

Izba magnatów ukonstytuowała się natychmiast, w Izbie poselskiej wybór prezydyum nastąpi jutro.

Z powodu ćwierćwiekowego jubileuszu podpisania pokoju frankfurckiego, nadzwyczajny dodatek *Reichsanzeigera* ogłasza następujące pismo odręczne cesarza Wilhelma do kanclerza ks. Hohenlohego:

„Przy dzisiejszej 25-letniej rocznicy zawarcia pokoju frankfurckiego, uczuwam potrzebę wyrazić w wdzięcznej pamięci uznanie dla wszystkich teraźniejszych i byłych urzędników cywilnych, którzy, już to na wyższem, już to na niższem stanowisku przyczynili się do osiągnięcia tak wielkich rezultatów w roku 1870/71. Mam przytem na myśli nietylko urzędników zarządu pocztowego i administracyjnego, których zasługi uznałem już w piśmie odręcznem z 18 stycznia, lecz także niezmordowane i uwieńczone skutkiem czynności urzędników wielkiej głównej kwatery i administracyi cywilnej w zajętych częściach kraju. Oni wszyscy przyczynili się na swem stanowisku urzędowem z poświęceniem i poczuciem obowiązku do wypełnienia wielkiego zadania połączenia szczepów niemieckich. Mam ufność w Bogu, iż gdyby miały nastać czasy podobne do tamtych, znajdą się ludzie z równem poświęceniem i poczuciem obowiązku".

Do ks. Bismarcka cesarz Wilhelm wystosował następującą depeszę: „Pokój, zawarty przed 25 laty w Frankfurcie, a którego pamięć święcimy obecnie uroczyście przez odsłonięcie pomnika cesarza Wilhelma Wielkiego, stanowi zamknięcie wspaniałego okresu, w którym Niemcy odzyskały jedność i wielkość, jakoteż stanowisko, należne im w radzie ludów. Jak niezapomniane zasługi, mój kochany książę, przytem położyłeś, wyrazić ci dzisiaj ponownie wraz z wdzięcznością i czcią, jest dla mnie potrzebą i obowiązkiem. Obok imienia wielkiego cesarza Wilhelma świecić będzie po wsze czasy w historyi imię wielkiego kanclerza. W mojem sercu nie zamrze nigdy uczucie niewygasłej wdzięczności. — Wilhelm".

Cesarz po uroczystościach w Frankfurcie wyjechał do Wiesbaden, a cesarzowa do Berlina.

Stan zdrowia następcy tronu rossyjskiego w. księcia Jerzego — jak donoszą prywatnie — tak się pogorszył w dniach ostatnich, że wątpliwem jest czy cesarzowa wdowa, która bawi u łoża syna, będzie mogła przybyć na uroczystości koronacyjne.

Wedle *Nowosti* car wydał ukaz, mocą którego starsi rabini: petersburski, wileński i warszawski mają być do udziału w uroczystościach koronacyjnych, jako przedstawiciele ludności żydowskiej dopuszczeni.

Wczoraj już zanotowaliśmy, że włoska Izba posłów ukończyła w sobotę dyskusyę nad wyprawą afrykańską. Z szczegółów końcowej dyskusyi podnieść wypada, że prezydent ministrów margr. Rudini oświadczył, iż generał Baratieri musi być sądzony przez sądy wojskowe. Mowca sprzeciwia się postawieniu gabinetu Crispiego w stan oskarżenia, gdyż przez to poruszoneby były namiętności i rekryminacye. Moralne interesa, powaga i wpływ Włoch zakazują ustąpienia z Afryki. Minister nie przyjmuje jednak żadnego porządku dziennego, któryby żądał rozszerzenia okupacyi lub też któryby obejmował okupacyę linii Adigrat-Adua. Włochy z politycznych i wojskowych powodów muszą się ograniczyć do linii Mareb-Belesa-Muna. W ten sposób zniknie wszelki powód konfliktu między Włochami a Menelikiem i Włochy zyskają w końcu rzeczywiste zabezpieczenie pokoju. Aby zapobiedz nieporozumieniom oświadcza mowca, iż on zarządził opróżnienie Adigratu i zgodził się na propozycyę gen. Baldissery, aby odesłać część wojsk włoskich z powrotem do kraju. Rząd zgadza się na porządek dzienny dep. Suardi-Gianforte, według którego Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenia rządu. Porządek ten w imiennem głosowaniu został uchwalony 278 przeciw 133 głosom.

Agencya Stefaniego donosi z Massawy, że jeńcami, których ras Agostafari wypuścił na wolność są porucznik Cimino i 14 żołnierzy.

Prezydent republiki francuskiej miał udać się 23 maja w podróż do Bretanii. Otóż podróż ta ma być podobno odroczoną i nastąpi dopiero po rozpoczęciu letnich feryj parlamentarnych.

Na razie szczęście sprzyja nowemu rządowi: z jednej strony żywioły umiarkowane coraz bardziej się skupiają, z drugiej powstały niesnaski pomiędzy radykałami a socyalistami, tak dalece, że na wyborach municypalnych, w wielu okręgach na prowincyi socyaliści pobici zostali skutkiem przymierza radykałów z umiarkowanymi. Skutkiem tego dzienniki umiarkowane przemówiły nawet w tonie pojednawczym do radykałów, wzywając ich, ażeby popierali „szczerze pojednawczą politykę p. Barthou". Niektóre z radykalnych organów *sine ira* omawiają ten pomysł i zajmują wobec gabinetu Méline'a postawę wyczekującą w nadziei, że wyzwoli się z pod wpływu prawicy parlamentarnej i przechyli się bardziej ku republikańskiej polityce koncentracyjnej.

Krążą pogłoski, że prokurator republiki Athalin, główny pomocnik Ricarda w jego akcyi przeciwko nadużyciom kolejowym, ma ustąpić ze swego stanowiska skutkiem zmiany rządu.

Matin podaje sensacyjne szczegóły o fermentacyi w łonie partyi monarchicznej. Podobno książę Filip Orleański przygotowuje manifest w czysto rojalistycznym duchu, który ma się rozpoczynać od słów: „Filip, z Bożej łaski król Francyi", i t. d. — *Matin* potwierdza także pogłoski o konflikcie pomiędzy pretendentem Filipem a Henrykiem ks. Orleanu. Mówią, że ks. Henryk chce się ubiegać o mandat deputowanego, na co ks. Filip nie zezwala, i grozi, że w danym razie wyda odezwę, wykluczającą księcia Henryka z rodziny Orleanów, a więc pozbawiającą go praw księcia krwi. Ks. Aumale robi podobno usiłowania, celem pojednania poważnionych ze sobą książąt.

Następcą p. Herbetta w Berlinie ma zostać p. Billot, ambasador w Rzymie, Cambon gubernator Algieru lub Decrais, b. ambasador w Wiedniu i Londynie. Niektóre dzienniki twierdzą, iż nominacya Poubelle'a na ambasadora przy Watykanie zostanie wnet podpisaną.

Wynik wyborów municypalnych w Paryżu jest ten sam, jak podczas poprzedniego wyboru. Stosunek partyj niezmieniony.

Przy wyborach ściślejszych do paryskiej rady miejskiej wybrano 5 republikanów umiarkowanych, 11 radykalistów, 3 radykalnych socyalistów i 9 socyalistów.

Wiadomości z Krety brzmią znowu niepomyślnie. Po walkach pod Episeopi i Selia nastąpił szereg morderstw z obu stron. Rząd grecki zawezwał konsula w Kanei, aby użył wszelkich środków w celu nakłonienia komitetu rewolucyjnego do rozwiązania się, ponieważ toczą się układy z Portą o przywrócenie przywilejów kreteńskich, w czem komitet przeszkadza. Komitet odmówił, ale przyrzekł rozwiązać się, jeśli Porta zwoła zgromadzenie narodowe kreteńskie i zawiadomi go o przywróceniu przywilejów.

Sprawa kubańska zaostrza się znowu. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Cleveland oświadczył, że jeżeli zostanie wykonany wyrok śmierci na amerykańskiej załodze schwytanego przez Hiszpanów parowca „Competitor", wówczas nastąpi mobilizacya milicyi przeciwko wojskom generała Weylera. Tem też tłómaczą skupienie silnej eskadry w pobliżu Nowego Jorku.

Krąży pogłoska, że rząd hiszpański zwrócił się do Francyi z prośbą o przymierze w celu zabezpieczenia Kuby. Francya wszakże, nie chcąc narazić się na zatarg ze Stanami Zjednoczonymi, odrzuciła propozycyę. Według ogólnego mniemania odłączenie Kuby od Hiszpanii jest nieuniknione.

Na licznem zgromadzeniu konserwatywnych senatorów i deputowanych hiszpańskich w Madrycie, oświadczył przewodniczący, prezydent ministrów, Canovas, że niepodobna myśleć o przeprowadzeniu reform na Kubie dopóty, dopóki nie zapanują na wyspie normalne stosunki. Mowca zaznaczył z naciskiem, że nietylko broń może położyć kres wojnie, lecz że także na to liczy, iż do jej ukończenia przyczyni się upadek na duchu powstańców i usunięcie walki ras.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 maja. Najj. Pani powraca dzisiaj o g. trzy kwadranse na piątą z Wels-Lichtenegg i udaje się do Zamku w Lainz na kilkutygodniowy pobyt.

Wiedeń, 12 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował posiadającego tytuł starszego radcy rachunkowego Marcelego T y s z k o w s k i e g o, rzeczywistym starszym radcą rachunkowym *extra statum*, w departamencie rachunkowym krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 12 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad ustawą o reformie podatkowej odrzucono wniosek dep. Kaizla o oddzielne traktowanie artykułów I do III, uchwalono natomiast propozycyę Prezydenta o równoczesne traktowanie wszystkich trzech artykułów.

Po przemówieniu dep. Kaizla zabrał głos dep. Thurnherr, który wniósł, ażeby ustawa o funduszu religijnym z r. 1874 zniesioną została z chwilą wejścia w życie ustawy o reformie podatkowej.

Przemawiali następnie dep. Gross i Dipauli.

Pan Minister finansów w dłuższym wywodzie przedstawił, że Rząd nie zmierza bynajmniej do osiągnięcia jakiegoś rodzaju wotum zaufania od Izby przez uchwalenie przedłożenia o reformie podatkowej. Uwzględnienie postępów na polu socyalno-politycznem, tudzież co do techniki podatkowej jest dla Rządu rzeczą o wiele ważniejszą aniżeli wzgląd na inne interesa skarbu Państwa. P. Minister dąży do tego, ażeby podnieść pojęcie moralności podatkowej nietylko u ogółu ludności, ale także u organów skarbowych. Rząd stoi na tem stanowisku, że skarb Państwa interesowany jest w finansaah krajów koronnych jak i w finansach całego Państwa, i przy sposobności podatków konsumcyjnych myśl tę dalej rozwinie. Gdyby się Rządowi udało doprowadzić do podwyższenia podatków spożywczych, w takim razie przedstawiłby mógł Izbie do rozporządzenia sumy, które może wystarczyłyby do trwałej poprawy finansów krajowych. Pan Minister korzystał ze sposobności, ażeby energicznie wpłynąć na podjęcie reformy sądownictwa o należytościach skarbowych. Sprawę podwyższenia podatków ureguluje Rząd po załatwieniu reformy podatkowej i wniesie w jesieni przedłożenie w tej mierze. —

Pan Minister oświadcza się przeciw wnioskowi Thurnherra i zapewnia, że pragnie ustawę o reformie podatkowej przeprowadzić z jak największą oględnością, z najlepszą wolą, bez uciążliwości dla nikogo, a zwłaszcza dla małych podatkujących. P. Minister oświadcza, że postanowienia w sprawie traktowania fasyj, powzięte swego czasu przez b. Ministra finansów Plenera i strony interesowane, będą w odpowiedniej instrukcyi dosłownie uwzględnione. (*Żywe oklaski*).

Przemawiali następnie deput.: Kaiser, Scheicher, Koenig, Lueger, Jędrzejowicz i Kramarz, poczem rozprawę dalszą odroczono.

Prezes gabinetu hr. Badeni wnosi projekt ustawy o zwinięciu gremiów chirurgicznych i przekazaniu ich majątku Izbom lekarskim.

Dep. Menger i towarzysze interpelują Pana Ministra wyznań i oświaty w sprawie zatargu, jaki wybuchł co do zakresu działania pomiędzy galicyjską krajową Radą szkolną, a gminą ewengielicką w Białej.

Wiedeń, 12 maja. *Polit. Corresp.* ogłasza dosłowne brzmienie telegramu szacha do Najj. Cesarza Franciszka Józefa, notyfikującego wstąpienie szacha na tron, oraz odpowiedź Najj. Pana. W obu zaznaczone jest życzenie, ażeby istniejące dotychczas przyjazne stosunki między obu Państwami nadal były utrzymane.

Wiedeń, 12 maja. Stała komisya Izby posłów dla kodeksu karnego przyjęła projekt ustawy, przedłożony przez dep. Pinińskiego, Rutowskiego i tow., a zawierający karno-sądowe postanowienia przeciw agentom emigracyjnym. Zajmowanie się agendami emigracyjnemi bez koncesyi, karane będzie przez sądy powiatowe jako przekroczenie aresztem od ośmiu dni do sześciu miesięcy. Namawianie do emigrowania za pomocą oszukańczych lub fałszywych obietnic, karane będzie jako występek ścisłym aresztem od sześciu miesięcy do dwóch, ewentualnie nawet do trzech lat. Równocześnie dopuszczalne jest nakładanie grzywien do kwoty 4000 zł.

Komisya przyjęła nadto rezolucyę dep. Lewickiego, wzywającą z naciskiem Rząd, aby zadość uczynił rezolucyi uchwalonej przez Izbę posłów a domagającej się jak najrychlejszego uregulowania sprawy wychodźtwa w drodze ustawodawczej. Referentem w Izbie posłów wybrano dep. Pinińskiego.

Wiedeń, 12 maja. Namiestnictwo dolno-austryackie zarządziło rozwiązanie 19 akademickich związków i stowarzyszeń, między temi 10 związków, które przyłączyły się do powziętej w dniu 11 marca b. r. uchwały, wedle której akademicy wyznania izraelickiego nie kwalifikują się do żądania satysfakcyi za wyrządzoną im zniewagę.

Wiadomość o zamiarze spalenia w auli uniwersyteckiej chorągwi węgierskiej jest nieprawdziwa. Przywołani do rektora Uniwersytetu dr. Mengera inicyatorowie znanego oświadczenia studentów przeciw węgierskiej uroczystości jubileuszowej, zapewnili, że nic zgoła nie wiedzą, jakoby istniał podobny zamiar. Dr. Menger zagroził, że każdy ktoby poważył się wziąć udział w tego rodzaju demonstracyi będzie wydalony ze wszystkich Uniwersytetów, następnie zganił ostro wzmiankowane oświadczenie i upomniał, aby młodzież zachowała się spokojnie, w przeciwnym bowiem razie władza uniwersytecka byłaby zniewoloną użyć najsurowszych środków.

Wiedeń, 12 maja. Wczoraj odbyło się dwanaście zgromadzeń robotniczych, na których omawiano zajścia w dniu 1 maja, oraz reformę wyborczą, uchwaloną przez Izbę posłów. Przebieg zgromadzeń był spokojny. Przeważna część mowców wśród gwałtownych ataków na stronnictwo antysemickie oświadczyła, że zaburzenia porządku, które miały miejsce w d. 1 maja, były systematycznie przygotowane przez organa antysemickie. Mowcy wyrażali też zapatrywanie, że trzeba reformę wyborczą przyjąć tak, jak ją uchwalono, z tem większą jednak stanowczością prowadzić dalej walkę o bezpośrednie, powszechne, równe prawo głosowania.

Paryż, 12 maja. Rezultat wyborów municypalnych przedstawia się w sposób następujący: W 234 gminach, stanowiących siedzibę urzędów okręgowych, mają większość w radach republikanie, w 85 radykali lub socyaliści, w 20 konserwatyści, w 12 większość jest wątpliwa.

Algier, 12 maja. Pociąg specyalny, wiozący żołnierzy, którzy mieli odpłynąć do Madagaskaru, uderzył pomiędzy stacyami Adelia a Vesoulbenian o inny pociąg, przyczem pięciu oficerów zginęło na miejscu, trzech oficerów zaś, 30 żołnierzy i wszyscy urzędnicy, obsługujący pociąg, odnieśli obrażenia. Mgła i deszcz były powodem, że maszynista nie spostrzegł w czas pociągu, który zdążał naprzeciw.

Massawa, 12 maja. Wczoraj odpłynęły ztąd na pokładzie statku „Archimedes" pierwsze wojska włoskie z powrotem do kraju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go maja 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·—, Węgierskie akcye kredytowe 387·50, Akcye anglo-austryackie 158·—, Akcye banku Union 293·50, Akcye kolei południowej 95·50, Losy tureckie 57·70, Akcye kolei państwowej 350·25, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·20, Akcye tytoniowe 180·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 278·—, Akcye banku dla krajów koronnych 246·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·50, Akcye banku związkowego 139·—, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 454·—, Kredyty 353·50, Rimamurania 235·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5 10	1·30	8·45	8 55	6·55	9 30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (*od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9 55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2 01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9 50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{8}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8.03	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·51	—
Z Janowa (tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i od $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	5·22	9 35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9 35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·32	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro**, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 maja 1896.

Hotel Europejski.

PP. K. Udrycki z Mostów Wielkich, J. Rożanowski z Bonów, L. Musiał z Bohorodczan, J. Liebermann z Drohobycza, O. Sala z Wysocka, J. Walentin z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 12 maja 1896.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	291	50	295	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	--
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperiał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	27.30	1	28.30
100 marek niemieckich	58	60	59	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 maja 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.25	101.4
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	148.—	149.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.50	156.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.50	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.65	122.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.20	98.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.25	158.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	355.—	355.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	246.75	247.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	949.—	953.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	458.—	461.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3420.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292.—	293.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	115.—	115.80
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.50	118.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.25	100.25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.10	102.10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.15	93.15
z r. 1884	99.20	100.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	199.—	200.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.25	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	63.50	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.30	10.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	7·.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.35	120.55
Paryż	47.775	47.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.5—	9.56.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1889 (2833 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 4 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 czerwca 1896 i dnia 6 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę ½ realności pod l. 27 w Sulkowicach położonej dłużnika Wawrzyńca Miarki własnej.

Cena wywołania 10 zł.

Wadyum 1 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Łazarskiego w Wadowicach.

Andrychów, 14 marca 1896.

L. 7426 (3301 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Handgriffa przyznanej w sumie 50 zł. aw. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 7/70 części realności lwh. 15 ks. gr. gm. Grabówka objętej do nieobjętej masy spadkowej Chany z Handgriffów Berkowiczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 12 czerwca 1896 i 10 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 182 zł. 94 ct poniżej której w terminie pierwszym 7/70 części tej realności sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacyi złożyć się mająca wynosi 19 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 16 kwietnia 1896.

L. 23501 (3553 2—3)

W dniach 21 maja i dnia 25 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Łanczynie pod lk. 16 położonej wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm. Łanczyn objętej na zaspokojenie pretensyi Herscha Nuty Feder w kwocie 46 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1350 zł. wa.

Wadyum 135 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 27 lutego 1896.

L. 4848 (3480 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, iż w sądzie tut. odbędzie się zawsze o godz. 10 przed południem w dniu 8 czerwca 1896 tylko powyżej lub za, zaś w dniu 13 lipca 1896 także poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności ks. gr. gminy Uście l. wyk. hip. 425 Chaskla Reinera l wyk hip. 741, 746 spadkobierców Chany z Hechterów Reinerowej, l. wyk. hip. 625 i 745 Jankla Reinera własnych w celu zaspokojenia wierzytelności Kalmana Manberda w kwocie 5 0 zł. i 1212 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania dla każdej z realności osobno 45 zł., 1572 zł., 50 zł., 769 zł., 55 zł., wadya 4 zł. 50 ct., 157 zł. 20 ct., 5 zł., 76 zł. 90 ct. i 5 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i protokół oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. Kawecki w Sniatynie.

Śniatyn, dnia 30 marca 1896.

L. 1680 (3474 3—3)

W dniach 5 czerwca 1896 i 7 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 379 ks. gr. gm. katastr. Bohorodczany na imię dłużnika Hrynia Hałuwaja jako własność zapisanej w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 86 zł. 76 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 260 zł. wa. a wadyum 26 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 30 marca 1896.

L. 2864 (3478 3—3)

Dnia 1 czerwca i dnia 1 lipca 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 3/12 części realności whl. 3366 gm. Nowytarg objętych na 350 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny z Rokickich Cyrwus w kwocie 350 zł. z pn.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Nowotny adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 31 marca 1896.

L. 3059 (3477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwotach 15 zł. aw. z pn. i t. d. odbędzie się dnia 29 maja 1896 i dnia 3 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę lwb. 59 księgi gr gm. Nowesioło objętej, dłużnika Michała Marczaka syna Iwana własnej.

Cena wywołania 1089 zł.

Wadyum 109 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 1526 (3484 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 26 maja 1896 i 25 czerwca 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Bazylego Laszowskiego syna Mikołaja w kwocie 800 zł. z pn. licytacya realności objętej whl. 421 gm. Pomorzany własnej Mikołaja Laszowskiego, Danyła Laszowskiego i Katarzyny Laszowskiej z tem, że na pierwszym terminie realność tylko za cenę szacunkową w kwocie 710 zł., na drugim zaś terminie i niżej takowej zostanie sprzedaną.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.

Zborów, dnia 25 lutego 1896.

L. 1435 (3409 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Bonowie położonej wedle wyk hip. n. 120 tejże gminy dłużnika Dańka Matwijów własnej na zaspokojenie pretensyi Nusyma Laksa w kwocie 7 zł. 60 ct. dnia 10 czerwca i dnia 10 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 188 zł. 75 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół załwniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 stycznia 1896 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Ludwika Dellera i tych wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 13 marca 1896.

L. 12132 (3452 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Tow. zal. dla handlu i przemysłu w Zaleszczykach w kwocie 245 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 czerwca 1896 i dnia 9 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności whl. 31, 127 i 197 ks. gr gm. Karolówka objętych, dłużników Łesia Stefaniszyn i Fedia Hołyk własnych.

Cena wywołania 2580 zł.

Wadyum 258 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tłuste, dnia 20 lutego 1896.

L. 12190 (3453 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Schai Schneiera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 9 czerwca 1896 i dnia 10 lipca 1896 zawsze o gd. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 134 gminy Chmielowa objętej, dłużnika Herscha Rosenstrausa własnej.

Cena wywołania wynosi 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 7 lutego 1896.

L. 2878 (3482 3—3)

Zbaraski Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mikołaja Demczuk w kwocie 639 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 czerwca 1896 i dnia 8 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 36/40 części realności wedle wyk. hip. 71 ks. gr. dla gm. katastr. Lubianki niższe nielet. Denysa i Iwana Demczuk własnych.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1560 zł. 60 ct., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 156 zł.

Zbaraż, dnia 31 marca 1896.

L. 2824 (3513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 383 zł. 68 ct. wa. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Jacentemu Taniaczkiewiczowi wywołaconej w sądzie tutejszym w biurze III w dniach 7 lipca i 6 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużników pod lk. 193 w Łanach położonej a wyk. hip. l. 582 księgi grunt. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1302 zł. wa., wadyum wynosi 130 zł. 20 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 29 marca 1896.

L 3987 (3506 2—3)

Dnia 1 czerwca i dnia 1 lipca 1896 o godzinie 10 zrana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 28 0 ks. gr. Nowytarg na 50 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Truppera w kwocie 8 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 50 zł. wa., wadyum 5 zł., kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kozłecki adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 31 marca 1896.

L 4908 (2822 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Szymona Maślukiewicza sumy 100 zł. wa. z pn. licytacyę 7/8 części realności Anny z Daczkiewiczów Gorczyca własnych wyk. hipot. 720 gminy Jaryczów nowy objętych na dzień 16 lipca 1896 i na dzień 3 września 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 157 zł. 50 ct wa.

Wadyum 15 zł. 75 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej, jednak nie niżej 1/3 części wartości szacunkowej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot.. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Piątkowski.

Lwów, 3 kwietnia 1896.

L. 1243 (3440 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Wasyla Sawy dłużnej kwoty 39 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 czerwca i 20 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 122 w Szkle położonej wyk. hip. l. 458 ks. gr. tejże gminy objętej obecnie dłużników hip. małol. Piotra Szweca i Kseńki Podolak 2o Szwec własnej.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 367 zł. 50 ct.

Wadyum 36 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 28 lutego 1896.

L. 24246 (3296 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tutejszego sądu celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwotach 264 zł. 42 ct. i 264 zł 42 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 18 czerwca 1896 i dnia 20 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya realności pod l. k. $303^2/_4$ we Lwowie położonej Jana Kracha własnej.

Realność ta zostanie przy pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 15600 zł. wa. lub wyższą, przy drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1560 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby nabyli prawa hipoteczne na realności pod lk. $303^2/_4$ we Lwowie Jana Kracha własnej, po dniu 5 października 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, lub którymby uchwała licytacyjna lub inna z powodu niewiadomego miejsca pobytu lub innego powodu doręczoną być nie mogła do rąk własnych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Soronia tegoż zastępcą zaś adw. dr. Ziona.

Lwów, 25 kwietnia 1896.

L. 3642 (3442 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Stanisława Bojty dłużnej kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 16 czerwca i 21 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk hip. l. 2171 i 2172 gminy kat. Jaworów objętych dłużników Jędrzeja i Katarzyny Makowej własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostaną.

Cenę wywołania wynosi dla wyk. hip. 2171 kwota 570 zł., zaś dla wyk. hip. 2172 kwota 125 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 kwietnia 1896.

L. 71155 (3514 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Maryi Malec w kwocie 1700 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 czerwca 1896 i 16 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Klementyny Zacios należącej realności pod l. $258^2/_4$ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 1296 Dz. II. objętej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2492 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 250 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 1 grudnia 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Buber kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Weinberg mianowany został.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

L. 22734 (3357 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Wolfa Bombacha przeciw Judzie Schwalbenfeldowi pto 41 zł w. a. z pn. ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia sumy 41 zł. wa. z pn. odbędzie się w dn. 18 czerwca i 16 lipca 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem w tusąd. sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż a) połowy sumy 105 zł. wa. z pn. na częściach realności lk. $565^2/_4$ we Lwowie przedtem Jakóba Brändel a obecnie Majera Brandel vel Brändel, Selika Ber 2 im. Brandel, Gerschona Brandel vel Brändel, Abrahama Brandel vel Brändel i Pessli Brandel vel Brändel zam. Schwalbenfeld własnych wedle whl. 506 II C poz. 23 jako na karcie głównej dla dłużnika Judy Schwalbenfelda ciążącej a dłużnej pretensyi w poz. 50 l. C za hipotekę służącej, tudzież b) sumy 100 zł. 30 ct. wa z pn. na 2/7 częściach realności lk. 92 i $93^2/_4$ we Lwowie Gittli Bass i Lei Bass zamężnej Kalisch własnych, wedle whl. 56 III. C. 29 jako na karcie ubocznej dla dłużnika Judy Schwalbenfelda ciążącej a dłużnej pretensyi w poz. 40 k. C, za hipotekę służącej, pod warunkami, które w tus. registraturze przejrzeć wolno.

Cenę wywołania stanowić będzie dla każdej z powyższych sum wartość nominalna takowej, wadyum dla pierwszej z nich wynosi kwotę 5 zł., zaś dla drugiej kwotę 10 zł. w. a.

Dla nieznanych wierzycieli został ustanowiony kuratorem adw. dr. Godlewski a substytutem tegoż adw. dr. Dobiecki.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 1821 (3485 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem we Lwowie przeciwko Fediowi Pauszykowi, Andruchowi Grechowi, Jediowi Hrybowi, Maryi Hryb, Hanusi Klepacz, Iwanowi Grechowi synowi Ilka, Hauzonie Grech, Iwanowi Pauszykowi, Matronie Pauszyk, Iwanowi Grechowi, Wasylowi Pełechowi i Iwanowi Pawrzykowi synowi Michała o zapłacenie kwoty 4 zł. 76 ct. aw. etc. z pn. odbędzie się na rzecz Banku krajowego we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 142, 417, 424, 447, 457, 423, 437, 484, 485, 487 i 495 księgi gruntowej dla gminy kat. Macoszyn objętych własnością Fedia Pawrzyka, Andrucha Grecha, Fedia Hryba, Maryi Hryb, Hanusi Klepacz, Iwana Grecha syna Ilka, Hauzony Grech, Iwana Pawrzyka, Matrony Pawrzyk, Iwana Grecha, Wasyla Pełecha i Iwana Pawrzyka syna Michała będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służących na 1425 zł. aw. ocenionych w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 15 czerwca 1896 i w dniu 17 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także po niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 143 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Żółkiew, 20 marca 1896.

L. 1433 (3408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części realności położonej w Bonowie wedle wyk. hip. nr. 277 tejże gm. dłużnika Wasyla Dutka własnej na zaspokojenie pretensyi Lei Laks w kwocie 38 zł. 40 ct. dnia 10 czerwca i dnia 10 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 41 zł. 30 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 4 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 stycznia 1896 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Ludwika Dellera i tych wierzycieli o rozpisaniu licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 13 marca 1896.

L. 176 (3305 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1896 nawet poniżej takowej licytacya $^1/_3$ części realności lwh. 79 gminy Kreców Fedka Stadnika własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 102 zł. z pn.

Cena wywołania 191 zł. 33 ct., wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Władysława Nowackiego z Krecowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 20 marca 1896.

L. 6617 (3321 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Saryusza Wilkoszewskiego w kwocie 8700 zł. z pn. w dniu 15 czerwca i w dniu 13 lipca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1 realności lwh. 2116 dz. VI, 2 realności lk. 43 dz VI lwh. 1134 objętych, w Krakowie położonych, Julii 1 Lipińskiej 2 Cichowiczowej własnych. Cena wywołania co do realności lwh. 2116 dz. VI wynosi 4170 zł., wadyum co do realności lwk. 2116, 417 zł, a co do realności lwh. 1134 dz. VI, cena wywołania wynosi 53550 zł., a wadyum 5355 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Adam Bobilewicz.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1896.

L. 1740 (3501 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leokadyi Żuk Skarzewskiej, i Karoliny Racielskiej i Kamili Lgockiej w sumie 10000 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 czerwca i 18 lipca 1896 o godz 9 rano egzekucyjna licytacya realności w gminie kat. Bilczyce położonych lwh. 18, Piotra Bednarskiego i Katarzyny Żyławej, lwh. 62 Jana Woźniaka, lwh. 63 Katarzyny Stolcowej, lwh. 66 Macieja Kurnika, lwh. 85 Michała, Antoniego i Jana Koletów, lwb. 106 Józefa Daniela i małoletnich Szczepana, Piotra i Antoniego Danielów, lwb. 102 Józefa Białania, lwh. 124 Stanisława Kasprzyka i Agnieszki Stolcowej własnych.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa powyższych realności, która wynosi.

co do	realności	lwh.	18	wynosi	905 zł.
„	„	„	62	„	75 zł.
„	„	„	63	„	60 zł.
„	„	„	66	„	80 zł.
„	„	„	86	„	70 zł.
„	„	„	106	„	75 zł.
„	„	„	102	„	3325 zł.
„	„	„	124	„	155 zł.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Jana Glasera zastępcę ck. notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 8 marca 1896.

L. 9315 (3552 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 18 czerwca 1896 i dnia 20 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 61 ks. gruntowej dla gminy kat. Jasionka objętej, Bartłomieja Chłapa własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 22 zł. 95$^1/_2$ ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 695 zł.

Wadyum kwota 69 zł. 50 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 28 października 1895.

L. 1316 (3416 1—3)

Sąd tutejszy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Michała Kosteckiego w kwocie 100 zł. odbędzie się dnia 22 czerwca 1896 i 3 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1390 ks. gr. gm. Rawa objętej, Jana i Pauliny Łopuchów własnej, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1275 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 127 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nieznanych i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 17 stycznia 1896 prawa zastawu uzyskali, kuratorem dr. Dyonizego Jamińskiego adwokata z Rawy i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Rawa, dnia 10 kwietnia 1896

L. 2562 (3400 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 305 zł. 36 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 czerwca 1896 i dnia 6 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1|6 części realności l. 76 w Andrychowie położonej spadkobierców Alojzego Mazgaja recte Marowskiego własnej.

Cena wywołania 436 zł. 11 ct.

Wadyum 44 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Malec.

Andrychów, 2 kwietnia 1896.

L. 2415 (3360 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Maryi Bałborzyńskiej sumy 200 zł. wa. z pn. licytacyę połowy realności lwh. 1 i całych realności l. wyk. hip. 89 i 184 gminy kat. Podliski wielkie objętych, Jakima Piecucha własnych na dzień 24 czerwca 1896 i na dzień 26 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze 2.

Cena wywołania a) połowy realności l. wyk hip. 1 wynosi 60 zł., b) całej realności l. wyk. hip. 89 wynosi 220 zł., c) całej realności l. wyk. hip. 184 wyncsi 70 zł.

Wadyum ad a) wynosi 6 zł., ad b) 22 zł., ad c) 7 zł. wa

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyzej ceny wywołania, na drugim i poniżej jednak nie mniej 1/3 części takowej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Piątkowski.

Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 6105 (3591 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia wykonania murowanego budynku piątrowego szkoły ludowej w Gwoździcu mieście o pięciu salach naukowych i mieszkaniu dla kierownika ogólnym kosztem 19000 zł. rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę licytacyjną, która się odbędzie dnia 28 maja b. r. w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi o godz. 11 przed południem na podstawie należycie wniesionych, ostemplowanych i w wadyum 5 prc. od powyższej kwoty zaopatrzonych ofert pisemnych.

Plany, kosztorys i bliższe warunki przedsiębiorstwa są do przejrzenia w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi w godzinach urzędowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

We Lwowie, dnia 6 maja 1896.

L. 10660 (3405 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 24 czerwca 1896 za jaką bądź cenę o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położnych pod lk. 83 w Lublińcu starym objętych wyk. hip. 338 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Szymona Wurzla a to w celu wydobycia sumy 250 zł. po potrąceniu 230 zł. wa. na rzecz Perli Seif.

Cena wywołania wynosi 454 zł. wa a zakład 45 zł. 40 ct. wa.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. not. p. Długoszowski w Cieszanowie.

Cieszanów, 15 marca 1896.

L. 1140 (3371 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Wincentego i Agnieszki Rusińskich w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh 16 gm. kat. Dąb objętej dłużników Józefa i Barbary Szklarskich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 czerwca i 17 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony Kazimierz Wilusz c. k. notaryusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 248 zł. 64 ct.

Jaw.rzno, 15 kwietnia 1896.

L. 1739 (3500 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leokadyi Żuk Skarzewskiej, Karoliny Racielskiej i Kamili Lgockiej w sumie 10000 zł. wa. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 czerwca i 18 lipca 1896 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności w gminie katastralnej Bilczyce położonych lwh. 116 małoletnich Wincentego, Anny i Anieli Kurzydymów, l. 117 Emilii Bogumiły i Kazimiery Masłowskich, lwh. 118 małoletnich Jędrzeja, Antoniego i Maryanny Strojnych, lwh. 122 Jana i Franciszki Rybaków, lwh. 125 Stanisława Jamki, lwh. 126 Wiktoryi 1o Kursa 2o Jamka i Wiktoryi Kursa, lwh. 129 Jędrzeja Kolety, lwh 130 Szczepana Mentla, lwh. 131 Jakóba i Joanny Zastawnych, lwh. 132 Józefa Żyły, lwh. 133 Jana i Wiktoryi Dziubków, lwh. 134 Antoniego Pieprzyka i masy Katarzyny Pieprzyk, lwh. 153 Katarzyny z Henków Kurzydym oraz małol. Wincentego, Anny, Anieli Kurzydymów własnych.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa powyższych realności co do wykazu:

lwh.	116	gm.	Bilczyce	kwota	120 zł.
„	117	„	„	„	200 zł.
„	118	„	„	„	65 zł.
„	122	„	„	„	65 zł.
„	125	„	„	„	70 zł.
„	126	„	„	„	61 zł. 88 ct.
„	129	„	„	„	50 zł
„	130	„	„	„	86 zł. 25 ct.
„	131	„	„	„	123 zł. 75 ct.
„	132	„	„	„	286 zł. 50 ct.
„	133	„	„	„	75 zł.
„	134	„	„	„	175 zł.
„	153	„	„	„	136 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne pzzejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, P. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 8 marca 1896.

L. 2920 (3530 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 100 zł. wa. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk hip. l. 157 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej Karola Konopki w połowie i 1|3 z drugiej połowy własnej w dniu 2 czerwca 1896 i w dniu 30 czerwca 1896 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 471 zł. 33 ct. wa.

Wadyum 120 zł. wa

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 27 marca 1896.

L. 15052 (3560 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Mojżesza Adlera kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 524 ks gr. gminy Przemyślany objętej do Jana Wojtanowskiego należącej na 1130 zł ocenionej w dniu 10 czerwca 1896 i 13 lipca 1896 każdym razem o 10 godzinie zrana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 27 stycznia 1895.

L. 8312 (3559 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Zaliczkowej gminy Przędzel w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 18 czerwca i dnia 20 lipca 1896 publiczna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 359 gminy Przędzel objętej Jana Swietlickiego własnej.

Cena wywołania 245 zł. 51$^1/_2$ ct., wadyum 24 zł. 52 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w aktach.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 18 listopada 1895.

L 1394 (3441 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Mojżesza Markusa Pastora dłużnej kwoty 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 22 czerwca i 3 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l. 3088 gminy kat. Jaworów objętej dłużniczki Katarzyny z Prokopowiczów Sarabaj własnej

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 5 marca 1896.

L. 1867 (3522 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 258 gminy Bircza Antoniego Torby własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Birczy pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 775 zł., wadyum 78 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, dla wierzycieli hip tecznych, ustanawia się kuratorem Jana Postępskiego z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 19 kwietnia 1896.

Konkursa.

L. 1413 (3462 3 3)

Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Gródku z płacą roczną 500 zł. aw. i prawem stabilizacyi po dwu latach dodatniej służby.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania do tutejszego Magistratu najdalej do 15 czerwca 1896 roku.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia,
2. dyplom ze złożonego egzaminu weterynaryjnego,
3. świadectwo z odbytej praktyki zawodowej jest pożądane!
4. wykazanie się z dokładnej znajomości obu języków krajowych i niemieckiego.

Magistrat król. woln. miasta

Gródek, dnia 1 maja 1896.

L. 1134 (3571)

Magistrat kr. st. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady asystentów Izby obrachunkowej miejskiej z płacą roczną 700 zł., dodatkiem kwaterowym 240 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł:

Kandydaci winni swe podania opatrzone dowodami ukończenia wyższego gimnazyum lub szkoły realnej i świadectwem egzaminu z rachunkowości państwowej i świadectwami dotychczasowego zajęcia, wnieść do Prezydyum Magistratu do dnia 31 maja br.

We Lwowie, dnia 6 maja 1896.

L. 246 (3461 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad rozpisuje się konkurs.

1. Na posadę starszego nauczyciela przy 5 klasowej szkole męzkiej w Mielcu z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 300 zł. i 10% z dodatkiem na mieszkanie.

2. Przy szkołach 1 klasowych w Surowej, Dąbrówce wisłockiej i Otałęży z płacą 300 zł., w ostatniej szkole z płacą 328 zł. 15 ct. do której się wlicza dochód w naturaliach w kwocie 139 zł. 65 ct., tudzież dochód z gruntów w kwocie 2 zł. 50 ct. Przy szkole w Surowej morga gruntu we wszystkich szkołach wolne mieszkanie.

3. Przy 2 klasowych szkołach w Kawęczynie, Padwi Narodowej i Wampierzowie posady młodszego nauczyciela (ek) z płacą 300 zł.

Kandydaci (tki) winni wnieść podania udokumentowane przez Władzę przełożoną w terminie 6ciu tygodni od ogłoszenia pierwszego w „Gazecie Lwowskiej“ do tutejszej Władzy.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Mielec, dnia 1 maja 1896.

L. 2707 (3533)

Przy sądach powiatowych w Mszanie dolnej, Przeworsku, Rozwadowie i Żywcu opróżnione zostały posady woźnych z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. tejże płacy, prawem postąpienia na wyższą płacę i umundurowaniem.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 12 czerwca 1896 a to o posady w Mszanie dolnej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu, o posadę w Przeworsku i Rozwadowie do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, o posadę w Żywcu do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 6 maja 1896.

L. 33452 (3566 2—3)

Obwieszczenie.

W Gazecie lwowskiej z dnia 24 kwietnia br. Nr. 94 ogłoszono konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1896/7, 110 aspirantów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej we Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 20 kwietnia 1896.

L. 1335 (3490 2—3)

Celem obsadzenia posady pomocnika woźnych przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z roczną płacą w kwocie 300 zł. i dodatkiem aktywalnym w wysokości 25% tejże płacy i z prawem pobierania munduru urzędowego rozpisuje się konkurs do dnia 20 Czerwca 1896.

Ubiegający się o tę posadę dla wojskowych zastrzeżoną, mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, d. 5 maja 1896.

L. 32255 (3515 2—3)

Konkurs na posadę expedyenta przy c k. urzędzie pocztowym w Suszczynie w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 180 zł., na codziennego posłańca pieszego do Baworowa i napowrót.

Podania wnieść należy najpóźniej do 16 maja br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 maja 1896.

L. 3484 (3526 1—3)

Dyetaryusz z ładnem, szybkiem pismem obznajomiony z manipulacyą sądową, zostanie z dniem 1 czerwca 1896 za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł. do tutejszego Sądu przyjęty.

Podania ze świadectwami należy przesłać Sądowi do 24 maja 1896.

Milówka, dnia 7 maja 1896.

L. 121 (3564 1—2)

Posada dyetaryusza z egzaminem tabularnym, z dzienną płacą 1 zł. zaraz do obsadzenia, znajomość niemieckiego języku pożądana, świadectwa na razie w odpisach.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 8 maja 1896.

Upadłości.

L. 3216 (3497 3 3)

Edykt z dnia 20 kwietnia 1896 l. 2922 umieszczony w nr. 95, 96, 97, odnosi się do otwarcia konkursu na majątek nie Abrahama Iroma, lecz Abrahama Troma.

Zarazem wzywa się ponownie wszystkich wierzycieli, aby na terminie dnia 21 maja 1896 o godz. 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się zgłosili.

Sanok, dnia 5 maja 1896.

L. 117 (3572)

W sprawie konkursowej Karola vel Łukasza Kozakiewicza zarządzam powzięcie uchwały co do okoliczności, które z wskazanych jako majątek krydataryusza przedmiotów do inwentarza masy wciągnięte i w jaki sposób takowe zrealizowane być mają, tudzież w celu ustalenia przez zarządcę masy w rachunku de praes 20 grudnia 1894 l. 65370 zarachowanego wynagrodzenia za czynności w tej masie pod dniem 23 października 1894 podjęte w łącznej kwocie 209 zł. w. a. po myśli §§. 161 i 146 ord. konk. ponowne zebranie ogółu wierzycieli na dzień 21 maja 1896 godz. 11 przed połud. w biurze Nr. 9 i wzywam na takowe wierzycieli tudzież masę spadkową Karola vel Łukasza 2 im. Kozakiewicza a względnie jego spadkobierców. pod tem zagrożeniem, że po myśli §. 146 ord. konk. uchwała wedle większości głosów jawiących się wierzycieli powzięta zostanie, a gdyby nikt z wierzycieli się nie jawił lub odmiennego wniosku nie postawił wierzyciele będą uważani za zgadzających się z wnioskiem zarządcy masy, aby oprócz już zrealizowanych dwóch wierzytelności masalnych, z których uzyskano kwotę 240 zł., żadnych innych przedmiotów jako dla masy bez wartościowych do inwentarza tej masy konkursowej niewciągano i by zarządcy masy wynagrodzenie w kwocie 209 zł. wa. przyznano.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 6560 (3541 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Dory Deutschmeister, właścicielki handlu bławatnego w Drohobyczu a to do całego jej ruchomego majątku, jakoteż do tego jej nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Ludwika Słotwińskiego c. k. radcę Sądu krajowego w Samborze a tymczasowym zawiadowcą p. Dra Aleksandra Bergwerka adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli Dory Deutschmeister wzywa się, aby na dniu 22 maja 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 14 sierpnia 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 8 maja 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 97 (3102)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 111 vom 22 April 1896 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ (Morgenblatt) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ein Stich ins Wespennest“ in den Stellen 1. von „Die Vernichtung des“ bis „Oesterreichs geworden“ und 2. von „Der lächelte kalt“ bis „verrichtet haben“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme gemäß §§ 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 April 1896

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 2623 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ (Morgenausgabe) vom 22/4 1896 in der Rubrik „Tagesneuigkeiten“ enthaltenen Aufsatzes: „Etwas Neues vom Jubiläumsfezenmarkt“ in der Stelle von „Niemals wird das“ bis „kocht deßhalb doch“ auf Seite 7 das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §§ 487—489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 April 1896.

Zl. 101 (3265)

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Flugblatt): „Buchbin erei-Arbeiter und Arbeiterinnen Wiens! Programm für die 1 Maifeier 1896 2c.“, unterfertigt mit „Die Vertrauensmänner“, Verlag von K. Groß, Druck von Philipp & Kramer, Wien, VI., in der Stelle von „Achtung! Laut . . .“ bis „Volkstribüne“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 April 1896.

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt nachstehender Druckschriften, und zwar folgender 11 Broschüren:

1. Vorn und hinten, oder weibliche Passionen, Berlin 1892;
2. Die Stufenleiter der Wollust, Bukarest, Verlag von Sam. Hecht;
3. Schatzkästlein des schweinischen Hausfreundes, Leipzig und Gotha;
4. Allerlei saftige und seltene Mikosch-Anekdoten, Preßburg 1892;
5. Rathschläge eines Nimmerschlappen, Berlin 1891;
6. Neue Parodien, Bukarest 1891;
7. Meine verlorene Jungfrauschaft, Berlin 1892;
8. Tollheit einer Kaiserin, Brüssel 1892;
9. Distraction de l'Equipage, Amsterdam
10. Am Meeresstrande, 1891;
11. Der Maler und sein Model- Amsterdam 1893; — ferner der Inhalt des Prospectes mit der Aufschrift: „Seltene Herrenlectüre“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, sowie nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 April 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht in Wiener-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt: Es begründe der Inhalt des Artikels: „Arbeiterbeschwindlung“ in Nummer 17 der in Wiener-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift: „Wiener-Neustädter Zeitung“ vom 25 April 1896 auf Seite 2 von der Stelle: „das ganze maßloße Geschimpfe“ bis „volksausbeuterischen Gebahren ihres Stammes“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ordnung und Ruhe nach § 302 St. G., die von der k. k. Staatsanwaltschaft am 24 April 1896 verfügte Beschlagnahme der bezeichneten Druckschrift wird bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 St. P. O. ausgesprochen.

Wiener-Neustadt, am 28 April 1896.

Kuratele.

L. 18776 (3503 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu uznaje Michała Krzeptonia z Pełkin umysłowo chorym; ustanawia dla niego kuratorem Stefana Sawę w Pełkiniach zamieszkałego.

Jarosław, 23 sierpnia 1894.

L. 4920 (3510 2—3)

Jędrzej Majewski z Czyszek uznany został za marnotrawcę i temuż Wawrzyniec Bębnowicz za kuratora ustanowiony.

C k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 20 czerwca 1895.

L. 862 (3472 2—3)

Zawiadamia się, iż Anna Piasta zam. Błońska uznaną została za umysłowo chorą.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Stanisławów, 3 marca 1896.

L. 1549 (3558 1—3)

Zawiadamia się, że Zofię 2o Rajczakową z Grywałdu za umysłowo chorą uznano i kuratorem dla niej Jan Dyda z Grywałdu ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 31 marca 1896.

L. 13353 (3544 1—3)

Piotr Burget rodem z Brzeżan, były dyetaryusz przy Sądzie, uznany umysłowo chorym, kuratorem tegoż ustanowiony Marcin Burget z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka 30 listopada 1895.

L. 8226 (3542 1—3)

Dla umysłowo chorej Józefiny Kaufmann ustanawia się kuratorem męża dr. Józefa Kaufmanna w Krakowie.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 3 maja 1896.

L. 5608 (3531 1—3)

Dla Honoraty Dylewicz z powodu nałogowego pijaństwa za marnotrawczynię uznanej ustanawia się Ignacego Rubinowicza z Rudek kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, dnia 30 grudnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 912 (3481 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę Drozd iż Berisch Laufer wytoczył przeciw niej i spóln. pozew o zniesienie współwłasności realności l. 36 gminy Krawce i że termin do obrony na dzień 26 maja 1896 wyznaczony.

Wzywa się Elżbietę Drozd, by ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Reichmanowi w Tarnobrzegu udzieliła potrzebnych informacyi do obrony, lub sama na terminie stanęła.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 21 kwietnia 1896.

L. 3047 (3475 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kowalkowskiego, iż przeciwko niemu wniósł Jan Bryjak pozew o zapłacenie kwoty 150 zł. a. w. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Kowalkowskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 10 czerwca 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 19 kwietnia 1896.

L. 25246 (3258 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawach firmy Schellenberg & Kreyser o sumy wekslowe 3000 zł., 3000 zł, 3000 zł. i 3000 zł w. a. z pn. ustanawia adw. dr. Małachowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Maksa na kuratorów dla Aleksandra Micewskiego z miejsca pobytu niewiadomego i zawiadamia go o tem niniejszym edyktem z wezwaniem aby do swej obrony służące kroki uczynił, ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił a sąd o tem zawiadomił.

Lwów, 22 kwietnia 1896.

L. 5924 (3256 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie ogłasza, że na prośbę Jana Mudrego ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Oleksy Lisowicza kuratora w osobie Jędrucha Lisowicza a to celem doręczenia Ołeksie Lisowiczowi uchwały tabularnej z 8 marca 1895 l. 5133.

Wzywa się przeto kuranda, by swój adres sądowi wskazał, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 6 kwietnia 1896.

L. 3485 (3346 2—3)

C. k Sąd powiątowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kaźmierza Zabińskiego, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 18 listopada 1895 l. 11868 o przeniesienie prawa zastawu kwoty 200 zł. a. w. na karcie C ciała hip. 740 gminy Łopatyn na rzecz Katarzyny Horbaczyńskiej ustanowiony został kurator Eliasz Lemieszczuk.

Łopatyn, 18 kwietnia 1896.

L. 3107 (3342 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Jagłę, że dla niego w celu doręczenia tutejszo sądowej uchwały z dnia 10 marca 1896 l. 11449 licytacyę realności lwh. 206 i 301 ks. gr. gminy kat. Łonie objętych, rozpisującej ustanowiono kuratora w osobie Fedka Makolondry, któremu wspomnianą uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Jagłę, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Gliniany, 21 kwietnia 1896.

L. 6543 (3344 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Wójcika z Osielca o otwarciu się spadku po jego matce Zofii Wójcik w Osielcu 12 lipca 1890 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłej z wezwaniem, by w przeciągu jednego roku sam lub przez pełnomocnika pisemnie lub ustnie do tego spadku się oświadczył z tem, że po upływie tego czasokresu ustanowiony dlań kuratorem Stanisław Wójcik z Osielca upoważnionym będzie w jego imieniu spadek ten przyjąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 19 stycznia 1895.

L. 6771 (3363 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Przemyśla z 27 września 1889 na 244 zł. na imię Klemensa Daniłki (piewającej, nr. 20456 oznaczonej, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takową sądowi przedłożył, gyż inaczej książeczka ta za nieważną uznaną zostanie

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 18 kwietnia 1896.

L. 832 (3335 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach, na prośbę Michała Kubicy wzywa tych, którzyby mieli książeczkę wkładkową kasy oszczędności miasta Biała Nr. 7429 na łączną kwotę 213 zł 79 ct: opiewającą, a na imię Michała Kubicy wystawioną aby ją w terminie sześciu miesięcy, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tutaj przedłożyli, bo w przeciwnym razie takowa za nieważną uznana zostanie.

Wadowice, 29 marca 1896.

L. 22 (3311 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W przechowaniu c. k. urzędu podatkowego jako depozytu sądowego w Tyśmienicy znajdują się walory, po odbiór których przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił i uprawnieni do podniesienia ich nie są sądowi znani a mianowicie:

Nazwa masy	W gotówce		w obligacyach i papapierach wartościow.		w prywatnych zapisach długu	
	zł	ct.	zł.	et	zł.	ct.
Lazar Löwenthal	420	—	—	—	—	—
Edward Korn	8	—	—	—	—	—
Dawid Weissmann		60½	—	—	—	—
Rachel Thenen	—	½	—	—	—	—
Michał Maciborka Fedia	—	28	—	—	—	—
Jan Theodorowicz de Kamieniczany	2	35	—	—	—	—
Kulczycki Antoni	27	97½	—	—	—	—
Marcin Michalewicz	1	—	51	14½	—	—
Leo Gotkiewicz	—	—	66	66	—	—
Franz Tomaszewski i Johan Radkiewicz	—	—	259	26	—	—
Jurko Kozicki	—	—	—	—	26	—
Peisach Rubin	—	—	—	—	971	—
Ozyasz Birnbaum	—	—	—	—	300	—
Filip Busch	—	—	—	—	716	26½
Antoni Antoniewicz	—	—	—	—	300	—
Jakób Weissmann	—	—	—	—	000	50

Wzywa się zatem wszystkich uprawnionych aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym zaś razie depozyta odnośne, za przepadłe uznane Wysokiemu Skarbowi wydane a prywatne zapisy registraturze złożone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 29 czerwca 1895.

L. 2718 (3362 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Leszczyńskiego i Abrahama Laksa, iż na prośbę Wojciecha Rapacza i spóln. zezwolił na wydzielenie z realnosci lwh 772 w Nowym Sączu Jana Damasiewicza własnej parcel gruntowych na rzecz proszących i że odnośna uchwała z dnia 16 listopada 1895 l. 9821 dla nich przeznaczona kuratorowi adw. dr. Körblowi w Nowym Sączu doręczoną została.

Nowy Sącz, 18 kwietnia 1896.

L. 26459 (3512 2—3)

C. k. Sąd powiat. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Erlerowi, że przeciw niemu Maurycy et Sami Spiegel pozew o zapłacenie kwoty 60 zł. 25 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Abrahama Erlera nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Diamanda, a tegoż zastępcą adw. dr. Brendla i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 25 maja 1896 o godzinie 10 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem pozwanego Abrahama Erlera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 20 kwietnia 1896.

L. 26460 (3511 2-3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Erlerowi, że przeciw niemu przez firmę handlową „Maurycy et Sami Spiegel" pozew o zapłacenie kwoty 60 zł. 25 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Erlera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Diamanda, a tegoż zastępcą adw. dr. Brendla i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na 26 maja 1896 o godz. 10 rano do S II mianowanemu kuratorowi doręcza.

Wzywa się zatem pozwanego Abrahama Erlera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 20 kwietnia 1896.

L. 1162 (3555 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Maciągę, że Anna Ćwierz z Wysokiej wniosła przeciw niemu dnia 17 lutego 1896 l 1162 skargę sumaryczną o zapłatę 140 zł. na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21 maja 1896 godzinę 8 rano i ustanowiono mu kuratora w osobie adw. dr. Wiktora Kutrzeby w Jordanowie.

Jest więc rzeczą Maciągi ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielic, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 8 marca 1896.

L. 4992 (3523 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Kowala, że dnia 27 marca 1896 do l. 4992 wniósł przeciw niemu Hersch Ziegler z Wołowca skargę o 38 zł. 20 ct. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 maja 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Karola Neumana adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 28 marca 1896.

L. 3212 (3502 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Izraela Boksera, że małoletnie Chaje i Mirla Goldbergi zastępywane przez opiekuna Jakoba Rosena zapozwały go o uznanie wierzytelności w kwocie 800 zł. m. k. w stanie biernym realności whl. 9 gminy Gliniany w poz 1 karty C zabipotakowanej za umorzoną z pn. i że ustanowiono mu do zastęps wa w tym sporze kuratorem Jędrzeja Bałtarowicza w Glinianach i do rozprawy wyznaczono termin na dzień 18 czerwca 1896 o godzinie 10 rano.

Wzywa się go tedy, by kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi, lub też innego zastępcę sądowi podał, gdyż złe następstwa z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Gliniany, 23 kwietnia 1896

L. 6999 (3206 2—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nie znanego Mandla Glück, że firma Bergas Gebrüder wniosła przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 99 zł. 44 ct. i że dla niego kurator w osobie dr. Süssweina adwokata w Przemyślu ustanowiony został.

Poleca się tedy pozwanemu Mandlowi Glück, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 18 kwietnia 1896.

L. 7348 (3203 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Iwaniera przeciw Izakowi Tannenbaum i Jetty Tanenbaum pto 185 zł. a. w. z pn. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Tanenbauma adw. dr. Szustera z substytucyą adw. dr. Allerhanda, zaś dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Jetty Tanenbaum adw. dr. Haczewskiego z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego i doręczył im nakaz zapłaty z dnia 18 kwietnia 1896.

Kołomyja, 18 kwietnia 1896.

L. 14770 (3618 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Garfunkla że przeciw niemu wniosła Salo Cohn et Bernard Liebeskind pozew de praes 23 marca 1896 l. 11603 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 92 zł. 98 ct. w a. z pn. i że wydany nakaz zapłaty z d. 27 marca 1896 l. 11603 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Münzowi ze substytucyą adw. dr. Tillesa w Krakowie i poleca Wolfowi Garfunklowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 24 kwietnia 1896.

L. 7351 (3316 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobyou i życia wierzycieli hipotecznych realności lwh. 1265 gm. Kraków objętej Edwarda Lohsego i Schachne Horowitza, że w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 18 stycznia 1895 l. 1708 zarządzającej zanotowanie na karcie C tejże realności pod lk. 8 dz. VII. w Krakowie położonej lwh. 1265 objętej, że realność ta za pustkę uznaną z stała, ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. dr. Mandelbauma i poleca tymże Edwardowi Lohsemu i Schachnie Horowitzowi, aby wymienionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony praw swych dostarczyli, lub innego sobie pełnomocnika obrali i sądowi o tem donieśli, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogace sami sobie przypiszą.

Kraków, 28 lutego 1896.

L. 7664 (3270 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Simona Gellera, o którego życiu i miejscu pobytu brak wiadomości, o tem, że na pozew Arona Bachera i Herscha Karmina wydał doń nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z 6 prc od 21 maja 1893 bieżącemi odsetkami i kosztami 7 zł. 17 ct. waluty austr., że dlań ustanowił kuratorem adw. dr. Mantla z podstawieniem adw. dr. Leiblingera w Tarnopolu i wzywa go w tej drodze, by kuratorowi udzielił wskazówek lub innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Tarnopol, 25 kwietnia 1896.

L. 7763 (3269 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Simona Gellera, o którego życiu i miejscu pobytu brak wieści, o tem że na pozew Arona Bachera i Herscha Karmina wydał doń nakaz zapłaty sumy wekslowej 49 zł. 84 ct. z 6 prc. od 2 lipca 1895 bieżącemi odsetkami i kosztami 4 zł. 64 ct. w. a., że dlań ustanowił kuratorem adw. dr. Mantla z podstawieniem adw. dr. Leiblingera w Tarnopolu i wzywa go w tej drodze, by kuratorowi udzielił wskazówek lub innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Tarnopol, 25 kwietnia 1896.

L. 7816 (3302 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Stanisława Rosko Bogdanowicza przeciw Zdzisławowi Boguszowi i sp. o wpis prawa zastawu dla sumy 5000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym intabulowanego na kartach ciężarów wyk. 542, 575, 619, 622 i 623 ks. tab. na rzecz Zdzisława i Jadwigi Boguszów obowiązku właściciela dóbr Rzochów z przyl. dawania Zdzisławowi i Jadwidze Boguszom przyzwoitego i wiekowi odpowiedniego utrzymania i wszelkich wygód, dla niewiadomej z miejsca pobytu Jadwigi z hr. Chołoniewskich Boguszowej kuratorem adw. dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie ustanowił i temuż uchwałę z dnia 20 lutego 1896 l. 3231 dla Jadwigi z hr. Chłoniewskich Boguszowej przezna zoną doręczył.

Tarnów, 16 kwietnia 1896.

L 2526 (3334 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Marcelego i Dyonizego Ilnickich, że na prośbę adw. dr. Staneckiego jako zarządcy masy konkursowej Józefa Steinharta z dnia 3 lutego 1895 l. 2526 polecił swemu urzędowi hipotecznemu, aby tenże na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kołomyja dnia 17 lipca 1868 Józefa Steinharta jako właściciela jednej połowy majętności Kotiatycze część I. wykazem h p. l. 465 objętej, dotąd wedle karty B p. 5 na imię Dyonizego i Marcelego Ilnickich wpisanej, zaintabulował.

Uchwałę odnośną dla Marcelego i Dyonizego Ilnickich przeznaczoną, doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Sagerowi z zastępstwem tut. adw. dr. Lorscha, a ich samych wzywa się aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcy sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z takiego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą

Stanisławów, 9 marca 1896.

L. 6638 (3331 2—3)

Ueber Ansuchen der ersten Spar- und Vorschusskasse für Gewerbe und Handel in Brünn, reg. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung, wird der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „M. Ostrau den 2 Dezember 1895 Pr. ö. W. fl. 119.61 am 31 Mai 1896 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel and die Ordre unserer Eigenen die Summe von Gulden: hundert neunzehn 61/100 in ö W. — Den Werth in Rechnung und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht. Herrn Anton Olszewsky in Przemyśl. Berthold Schwarz & Sohn m. p. angenommen Anton Olszewsky m. p. a. tergo: Berthold Schwarz et Sohn m. p." aufgefordert, solchen dem Gerichte binnen 45 Tagen vom 1 Juni 1896 an gerechnet, vorzulegen.

K. k. Kreis- als Handelsgericht.

Przemyśl, 11 April 1896.

L. 2791 (3330 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty Boskowitz dnia 7 maja 1895 na 181 zł. 69 ct. opiewającego, w 4 miesiące od daty płatnego, przez firmę J. M. Eisler w Boskowitz wystawionego a przez J M. Hammerschlaga w Nowym Targu akceptowanego by w dniach 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił, inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, 18 kwietnia 1896.

L. 2452 (3329 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herscha Leiby im. Srula, Tauby, Salamona Dawida Gerschona i Feigi Katzów kuratora w osobie adw. dr. Schenkera w Brzeżanach i temuż uchwałę egzekucyjną w sprawie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw nim o 31 zł. 20 ct. z dnia 21 grudnia 1895 l. 7983 doręcza.

O tem zawiadamia się pomienionych nieobecnych celem strzeże ia praw swych.

Brzeżany, 25 kwietnia 1896.

L. 7680 (3332 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia Saula Langsama z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Aleksandra Landaua wydano przeciw niemu ts. uchwałą z dnia 25 kwietnia 1896 l. 7680 nakaz zapłaty sumy wekslowej 27 zł z pn. Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał

Przemyśl, 25 kwietnia 1896.

L. 3358 (3570 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha i Kaspra Dylągów, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 30 zł. a. w. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 maja 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony ich praw kuratorem Jana Kuśnierczaka ustanowiono.

Wzywa się zatem Kaspra i Wojciecha Dylągów, by udzielili ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniosą.

Rymanów, 23 marca 1896.

L. 2548 (3548 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Warnik, iż przeciwko niej wniósł Jan Harbut, pozew o własność i intabulacyę realności lwh. 1151 w Czarnym Dunajcu z pn w skutek czego jej kuratorem Jana Kalemlę ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 29 maja 1896 wyznaczono

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 12 kwietnia 1896.

L. 2721 (3550 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Wiktoryę z Palarzów Kemperdową, iż przeciwko niej wniosła Anna Palarz pozew pto 200 zł. a. w. z pn. w skutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 1 czerwca 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 12 kwietnia 1896.

L. 4625 (3528 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Łasia pozwanego, iż przeciw niemu oraz spólnikom wniosła skargę pod dniem 1 kwietnia 1896 l 4625 Anna z Łasiów Skwarkowa o zapłacenie 200 zł. w. a z pn. że na tę skargę wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 11 czerwca 1896 godz. 9 rano a dla niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Łasia ustanowiono kuratorem ad actum dr. Marcina Kozłeckiego, adw. z Nowegotargu

Temu kuratorowi ma Sebastyan Łaś pod własną odpowiedzialnością dostarczyć środkówdowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem zawiadomić sąd tutejszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 10 kwietnia 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 maja 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brzeżany Husiatyn Przemyślany Skałat Tarnopol Zaleszczyki	Kalne (obsz. dwor.). Uwisła (obsz. dwor.). Podusów. Podwołoczyska. Tarnopol. Buraków ka.
Wąglik	Borszczów Lwów	Bilcze (ob. dw.) Feurówka (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Żółkiew	Stanisłówka.
Pomór świń	Bochnia Brzeżany Husiatyn Jasło Jaworów Przemyśl Rudki Sambor Skałat Staremiasto Żydaczów	Brzezie. Dmuchowice. Samołuskowce (ob. dw.). Konty, Wiśniowa (ob. dw.). Jazów nowy, Lubienie. Barycz. Kupnowice stare, Laszki zawiązane, Rozdziałowice. Burczyce nowe i stare, Wojutycze. Kałaharówka. Terło. Balicze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Lwów	Nagorzany, Pikułowice, Zapytów.
Parchy u koni	Horodenka Lisko Nadwórna Rohatyn Rzeszów Turka	Żuków. Stefkowa. Delatyn. Lipica górna. Zaborów (obsz. dw.). Komarniki (Łazok).
Otręt	Lwów Rzeszów Żydaczów	Einsiedel, Falkenstein. Przybyszówka, Słocina, Zwięczyca. Mielnicz.
Wścieklizna	Husiatyn	Koczubinczyki.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 2163 (3567)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Czerńca, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe pozew o zapłatę 24 zł. 40 ct. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 maja 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego kuratorem ustanowiono Józefa Szepieńca.

Wzywa się zatem Antoniego Czerńca, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 20 marca 1896.

L. 2166 (3568)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wojnowskiego, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 26 zł. 96 ct. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 maja 1896 godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Feliksa Wojnowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Wojnowskiego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 24 marca 1896.

L. 2684 (3569)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Skubla, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe pozew o zapłatę 18 zł. 68 ct. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 maja 1896 godzinę 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Szymona Skubla ustanowiono.

Wzywa się zatem Antoniego Skubla, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 10 kwietnia 1896.

L. 2618 (3549 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Paulę Bienkiewicz, Annę Ricsely i Emilię Baniak, iż przeciwko nim wnieśli Wojciech i Wiktorya z Otrębów małż. Galowie „Galer" pozew o własność i intabulacyę 3/6 części posiadłości w Odrowążu pod nr. 15 położonej lwh. 14 objętej na rzecz pozwanych po 1/6 części intabulowanej z pn. w skutek czego im kuratorem Jana Kantego Mateję ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 29 maja 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 12 kwietnia 1896.

L. 2317 (3520 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Semka Jamelskiego z Woli michowej, zawiadamia, że w skutek pozwu Abrahama Binik de praes. 17 kwietnia 1896 l. 2317 przeciw niemu o zapłacenie 380 zł. z pn. termin na dzień 3 czerwca 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Kotyk ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 17 kwietnia 1896.

L. 2318 (3521 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Liszczak z Woli michowej zawiadamia, że w skutek pozwu Abrahama Binik de praes. 17 kwietnia 1896 l. 2318 przeciw niemu o zapłacenie 120 zł. z pn. termin na dzień 3 czerwca 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Kotyk ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 17 kwietnia 1896.

L. 6330 (3365)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną firmę w rejestrze handlowym A. Sternschuss dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Ditkowcach i Mszańcu z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, 4 kwietnia 1896.

L. 8173 (3368 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie spadkowej po ś. p. Izaku Buchsbaumie w Gdowie dnia 8 stycznia 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, ustanawia dla tegoż syna i ustawowego dziedzica Izraela Buchsbauma w Ameryce pozostającego kuratorem Majera Liebenheimera z Gdowa i o tem nieobecnego zawiadamia, z tem, aby w ciągu roku do spadku tego się zgłosił, ileże w razie przeciwnym spadek ten z tymże kuratorem przeprowadzonym zostanie.

Dobczyce, 6 marca 1896.

L. 709 (3343 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Działka w Wysokiej celem doręczenia mu ts. rezolucyi tabularnej z dnia 9 sierpnia 1895 l. 3503 ciw. kuratorem ad actum Wawrzyńca Stolarczyka z Wysokiej.

O czem się Wojciecha Działka celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 27 lutego 1896.

L. 1291 (3339 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie jako władza przeprowadzająca postępowanie spadkowe po śp. Fedku Zubyku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Zubyka że śp. Fedko Zubyk ustnym testamentem ustanowił Onufrego Mojsaka swoim uniwersalnym spadkobiercą, i że dla Iwana Zubyka został równocześnie w tej sprawie spadkowej ustanowionym kurator w osobie dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 24 lutego 1896.

L. 3992 (3338 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Nussenbauma, że na pozew Ryfki Chess przeciw temuż o uznanie własności 1/8 części niewydzielonej realności wykazem hip. l. 600 księgi grunt. Borszczów objętej do zastępywania tegoż w tej sprawie został dla niego ustanowiony kurator dr. Mojżesz Komeriner adw. w Borszczowie.

Wzywa się zatem tegoż przez edykt aby odnośne informacye temuż karatorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 25 marca 1896.

L. 1749 (3336)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 16 marca 1896 wpisaną została do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwo dla podniesienia przemysłu drzewnego w Tarnawie dolnej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z następującymi postanowieniami:

1. na zasadzie statutu z dnia 13 październik 1895 związało się stowarzyszenie pod firmą: „Towarzystwo dla podniesienia przemysłu drzewnego w Tarnawie dolnej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z siedzibą we wsi Tarnawie dolnej.

2. Celem Towarzystwa jest popieranie rozwoju przemysłu drzewnego w Tarnawie dolnej, przez zakładanie składów materyałów surowych, wykonywanie wszelkich robót należących do zakresu stolarstwa i sprzedaż wykonanych wyrobów, tudzież zapewnienie członkom pracy w spółce i podniesienie ich zarobku.

3. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

4. Dyrekcya składająca się z dwóch Dyrektorów i jednego zastępcy, zastępuje Towarzystwo we wszystkich sprawach w stosunku do osób trzecich i podpisuje firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą firmą Towarzystwa dwaj członkowie Dyrekcyi podpisują swoje nazwiska.

5. Jeden udział w spółce wynosi 12 zł. w. a. każdy członek Towarzystwa obowiązanym jest wnieść do spółki przynajmniej jeden udział, a nie może posiadać więcej niż 50 udziałów.

Za wszelkie zobowiązania Towarzystwa wobec osób trzecich odpowiadają członkowie tegoż najwyżej do potrójnej sumy wpłacanych udziałów.

6. Wszelkie ogłoszenia w sprawach spółki wychodzić będą pod firmą spółki, podpisane przez Dyrekcyę.

Wadowice, 21 marca 1896.

L. 12381 (3324)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „S. Rosenblum" handel drzewem w Krakowie z powodu śmierci właściciela.

Kraków, 2 kwietnia 1896.

L. 11809 (3325)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Josef Stein", handel pierzem w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 27 marca 1896.

L. 10670 (3327)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Anna Rittermann", dostawczyni żywności w Krakowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 27 marca 1896.

L. 12067 (3326)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Stanisław Rehman" której używać będzie Stanisław Rehman jako właściciel restauracyi i wyszynku trunków w ogrodzie krakowskim w Czarnej wsi podpisując takową słowami „St. Rehman".

Kraków, 2 kwietnia 1896.

L. 1448 (3347)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Łyczko, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa zastawu dla kwoty 200 zł. na kartach C wyk. hip. 348, 1516 i 590 gminy Mosty na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi z dniu 18 marca 1895 l. 2351 ustanowił kuratorem pana Józefa Tabińskiego c. k. notaryusza w Mostach

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 20 marca 1896

L. 8426 (3303)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż na odbytem w dniu 14 kwietnia 1896 walnem zgromadzeniu członków towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dąbrowie stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną ograniczoną odpowiedzialnością, w miejsce ustępującego Salamona Marguliesa członkiem Dyrekcyi towarzystwa tego Alter Linger przemysłowiec w Dąbrowie wybrany został.

Tarnów, 23 kwietnia 1896.

L. 3429 (3353 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Mechla Reinera z Tłumacza kuratorem ad actum p. Jana Czechowicza z Tłumacza i doręcza mu tusządową uchwałę tabularną z dnia 16 listopada 1895 l. 15899.

Tłumacz, 13 marca 1896.

L. 3430 (3354 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętych mas spadkowych Salamona Streita i Izaka Friedmana z Tłumacza kuratorem ad actum p. Jana Czechowicza z Tłumacza i doręcza mu tusądowe uchwały tabularne z dnia 24 listopada 1895 l. 16269.

Tłumacz, 13 marca 1896.

L. 74465 (3378 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Herza Herscha względnie jego spadkobierców lub prawonastępców, iż na prośbę Izaaka Herscha 2 im. Schneck i Udli Schneck z dnia 31 grudnia 1894 l. 74465 wdrożył po myśli §. 118 i 119 ustawy hip. względem prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. pochodzącej z większej 400 zł. m. k. w stanie biernym realności l. 274 m. w poz. 5 karty C. wyk. hip. l. 267 Sm. we Lwowie Izaaka Herscha 2 im Schneck i Udli Schneck właśnej zaprenotowanego z klauzulą §§. 688 i 822 ust. cyw. na rzecz Jakóba Herza Hersch postępowanie amortyzacyjne i dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Herza Herscha względnie spadkobierców lub prawonastępców tegoż, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Rozmarin a tegoż zastępcą adw. dr. Horowitz.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Herza Herscha względnie jego spadkobierców lub prawonastępców, by swe prawa do sumy 200 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności l. 274 na rzecz Jakóba Herza Herscha zaprenotowanej najdalej do 15 lutego 1897 tem pewniej zgłosili, ileże po upływie tego terminu takowa za amortyzowaną uznaną i jej wykreślenie ze stanu biernego obciążonej części realności intabulowanem będzie.

Lwów, 11 stycznia 1896.

L. 27897 (3383 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Leizora Mendelbauma przeciw Baruchowi Münz i tow. o 450 zł. a. w. adw. dr. Zygmunta Marynowskiego ze zastępstwem adw. dr. Schiera kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Barucha Münza i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacye udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, 29 kwietnia 1896.

L. 3165 (3375 1—3)

W sprawie sekwestracyjnej Saula Rothmana przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Herz pto 150 zł. ustanawia się dla tegoż Izaaka Ehrenhaus z Pruchnika kuratorem ad actum.

Abrahama Herza wzywa się aby na terminie dnia 7 maja 1896 do wyboru osoby sekwestra osobiście stanął lub innego pełnomocnika zamianował, gdyż inaczej sam ponosić będzie szkodę z tego powstać mogącą.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 30 kwietnia 1896.

L. 5474 (3304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia Teofila Bugnę, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 10 marca 1893 l. 6523 w sprawie hipotecznej Michała Bugny o zaintabulowanie go za właściciela całej realności wyk. 17 i połowy realności wykazem 205 ks. gr. gm. Zagorzany objętych dawniej Jana Bugny syna Antoniego własnych wydanej, dlań kuratorem Kazimierza Kwaśnika z Zagorzan ustanowiono i temuż rzeczoną rezolucyę doręczono.

Biecz, 30 stycznia 1896.

L. 4855 (3317 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Pesachie Luftiga wzywa każdego posiadacza asygnacyi kasowej filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. w Krakowie z dnia 6 grudnia 1895 l. 3247 na sumę 100 zł. z procentem 4 prc. opiewającej, za 90 dni po wypowiedzeniu płatnej a na imię Pesachie Luftiga wystawionej, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni powyższą asygnacyę tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podającego asygnacya ta za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, 2 kwietnia 1896.

L. 24943 (3359 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Modlingerowi, że przeciw niemu został dnia 22 kwietnia 1896 l. 24943 na rzecz Ch. F Kaminera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Piątkowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jakóba Modlingera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikać mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 22 kwietnia 1896.

L. 7665 (3271 2—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Simona Gellera, o którego życiu i miejscu pobytu brak wiadomości, o tem, że na prośbę Arona Bachera i Herscha Karmina wydał doń nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z 6 prc od 21 maja 1893 bieżącemi oesetkami i kosztami 7 zł. 17 ct. w. a., że dlań ustanowił kuratorem adw. dr. Mantla z podstawieniem adw. dr. Leiblingera w Tarnopolu i wzywa go w tej drodze, by kuratorowi udzielił wskazówek lub innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Tarnopol, 25 kwietnia 1896.

L. 25749 (3323 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Beilę Bleichową, vel Bleicherową, względnie jej niewiadomych spadkobierców iż realność lk. 209 dz. VIII. w Krakowie została uznaną za pustkę, i że w celu zastąpienia ich w tej sprawie ustanowiono kuratorem adw. dr. Munza.

Kraków, 19 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.